

WTOREK, 17 GRUDNIA 2024 r.
cena 5 zł (5% VAT)

25 LAT
nowiny
WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820
| www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 51/52
(1256/1257) Rok XXV

**O kolędach
i ich głębi**



STRONA 14-15
**rozmawiamy
z ks. dr. Wiesławem Hudkiem
z Sanktuarium w Turzy Śląskiej**

NIECH TO BĘDĄ RADOSNE ŚWIĘTA!



CZYTAJ WIĘCEJ NA STR 17

Na zdjęciu wychowankowie oraz nauczyciele Gramofonowej Kuźni Talentów podczas przedświątecznego koncertu kolęd i pastorałek, jaki odbył się w Pałacu Dietrichsteinów. Koncerty Gramofonowej Kuźni Talentów na stałe już wpisały się w grudniowy kalendarz, bo są okazją do podsumowania roku oraz zaprezentowania umiejętności uczniów. Nie brakuje oczywiście emocji i wzruszeń.

**Uśmiechu, miłości,
wzruszeń i refleksji
na Boże Narodzenie**

życzy
redakcja Nowin Wodzisławskich

**PGG wyjaśnia,
co dalej z KWK
Rydułtowy**



STRONA 4

**W powiecie potrzeba
rodzin zastępczych**



STRONA 18

**Izba Gospodarcza
w Wodzisławiu Śląskim
świętowała 20-lecie**



STRONA 2



**Powiat także
zatrudnił Mariusza
Błazego. Jakie
zadania otrzymał?**

STRONA 17

**Wicewojewoda
odwiedził liceum
na „Skalnej”. Spadł
na niego grad pytań**



STRONA 5

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Czekamy
na ten czas

W mieszkaniu już pachnie świątecznym drzewkiem. Posesje ozdobione lampkami. Dzieciątka postanowiło przechować już prezenty w naszej szafie. Niektórzy jeszcze gonią – bo jeszcze nie ma podarków dla wszystkich, bo trzeba zamówić ryby, bo jeszcze brakuje bakalii do moczki i makówek. Inni podchodzą do tego na spokojnie, bo już miesiąc temu zaopatrzyli się we wszystko, więc teraz tylko trzeba będzie nalepić trochę uszek do barszczu. W czasach, gdy „magia tych świąt” pojawia się w co drugiej piosence w radio, a w telewizji mówią o „Gwiazdce”, nie zapomnijmy jakie to są święta. To Święta Bożego Narodzenia, od prawie 2 tysięcy lat kulturowane przez chrześcijan na cześć narodzenia Zbawiciela. Polecam w tym numerze długą rozmowę o koledach z ks. Wiesławem Hudkiem, bo przypomina on o podstawach i o refleksji, jaka ma płynąć z tych świąt. Ale oczywiście dla wielu, dla mnie też, te święta są czasem wzruszeń, zachwytu i pewnej błogości, mimo wielu problemów, które na chwilę możemy pozostawić na dystans. Spokoju w czasie świąt życzę Wam i sobie także, bo to dobry czas, aby odpocząć i złapać „oddech”. Oddajemy w Wasze ręce świąteczne wydanie gazety, bo kolejny wtorek wypada w Wigilię, więc tradycyjnie w naszym wydawnictwie następuje przerwa wydawnicza. Kolejne wydanie Nowin Wodzisławskich przeczytacie w Sylwestra 31 grudnia.

Izba Gospodarcza w Wodzisławiu Śląskim świętowała 20-lecie

WODZISŁAW ŚL. Uroczystym śniadaniem biznesowym Izba Gospodarcza w Wodzisławiu Śląskim uczciła 20-lecie istnienia. Nie zabrakło przedsiębiorców, gości z Czech oraz przedstawicieli samorządów.

– Chcąc opowiedzieć historię chciałbym powiedzieć „20 lat temu grupa szaleńców wpadła na genialny pomysł”, ale to nieprawda. To po prostu byli nasi koledzy przedsiębiorcy, którzy postanowili wykorzystać inspiracje, ale ta historia i te kilka zdań, jak to było na początku, dzisiaj jeszcze z ust niejednego prelegentów padnie. 20 lat minęło jak jeden dzień, choć inżynier Karwowski powiedziałby, że dla niego raptem było to pół dnia. Izba Gospodarcza w sensie swojego istnienia łączy podmioty – małych i dużych przedsiębiorców. Nasza Izba powstała 20 lat temu trochę na wzór Cechu Rzemieślniczego, tylko że Izba łączy wszelkie podmioty gospodarcze z różnych branż i sfer biznesu – mówił na wstępie Tomasz Markowski, który wraz z Jakubem Prusem pełni obecnie funkcję wiceprezesa Izby Gospodarczej.

O początkach działalności Izby Gospodarczej opowiedział pierwszy prezes organizacji Marian Oślizło.



■ Na zdjęciu Jakub Prus oraz Krzysztof Dybiec podczas wręczania gratulacji z okazji jubileuszu przez samorządowców z powiatu, Wodzisławia Śląskiego, Godowa i Gorzyc.

– To 20-letnia historia, którą doskonale pamiętam z pierwszych lat. Dlaczego w ogóle Izba powstała? Wydaje mi się, że w gronie przedsiębiorców powstała taka wizja, że dlaczego Wodzisław ma być gorszy od innych miast? Szczególnie jeśli chodzi o Rybnik, który się bardzo dobrze rozwijał, jeśli chodzi o gospodarkę i przedsiębiorczość. Uznaliśmy, że Wodzisław jest takim samym miastem, choć może mniej liczny, ale też ma swoich przedsiębiorców i swoje ambicje, więc trzeba coś zrobić. Powiem tak, że sami przedsiębiorcy nie załatwiliby problemu, gdyby nie inspiracja ówczesnego starosty, pana Jana Materzoka, który w dwóch-trzech rozmowach zainspirował nas, wąskie grono osób do tego, aby to

zrobić. Zresztą powiedział, że będzie nas wspierał w początkowych sprawach organizacyjnych. No i tak się stało – wspominał Marian Oślizło, wymieniając inicjatorów założenia Izby. Pierwszy prezes organizacji również nawiązał do konkurencji z Cechem, którą początkowo wieszczyły media oraz niektórzy obserwatorzy. Ostatecznie wyszła z tego nie konkurencja, a wzajemna współpraca, co później potwierdziła także obecna na uroczystości Anna Orszulik-Oślizłok (dyrektor biura Cechu Rzemieślników i Innych Przedsiębiorców w Wodzisławiu Śląskim).

Z kolei obecny prezes Izby – Krzysztof Dybiec witając wszystkich zaproszonych gości nie omieszkał podkreślić ważnej dla

Izby i miasta współpracy transgranicznej. Opowiedział także o tym, że na początku jego działalności w Izbie, próbował znaleźć środki na działania na rzecz przedsiębiorców w mieście i powiecie... bezskutecznie. – W pierwszych dniach poszedłem po pieniądze do miasta i powiatu, bo przecież współpraca i pieniądze najważniejsze. Ale w mieście mówią, że nie mają zapisanego w ustawie o samorządzie zadania wspierania przedsiębiorczości. No to idę do powiatu. Starosta też mówi, że nie mają zapisów, aby nam dać jakieś pieniądze. No to jak będziemy teraz działać bez pieniędzy? Ale okazało się, że nikt nam nie zabroni współpracować i za tę współpracę bardzo dziękuję obecnemu panu sta-

roście Leszkowi Bizoniowi i panu prezydentowi Mięczyśławowi Kiecy, których serdecznie witam – mówił Krzysztof Dybiec, wspominając początki. Współpraca z samorządami dobrze się jednak rozwinęła, a ostatecznie wypracowano także możliwości wspierania przedsiębiorców poprzez różne projekty Izby oraz wsparcie organizowanych wydarzeń. Najważniejsza jednak okazała się edukacja pod kątem przedsiębiorczości, realizowana już od przedszkola.

Przedstawiciele Izby wręczyli także podziękowania dla zasłużonych przedsiębiorców (obecnych w Izbie od co najmniej 15 lat) oraz samorządowców z powiatu i Wodzisławia Śląskiego.

Podczas śniadania biznesowego oprócz wielu gratulacji i podziękowań, prezes Izby Krzysztof Dybiec zebrał także wiele zapewnień dalszej współpracy od samorządowców, przedstawicieli Izby Gospodarczej w Raciborzu oraz wodzisławskiego Cechu. Wydarzenie było także okazją do wysłuchania prelekcji Grzegorza Turniaka o sztuce networkingu oraz Adama Piocha na temat storytellingu. Na prelekcje dodatkowo zaproszono nauczycieli ze szkół miasta i powiatu.

(ska)

REKLAMA

TARTAK CNC
WYROBY WYKONCZONY

EUROCLAS

ZNAJdziesz WSZYSTKO w naszym tartaku:

- elementy konstrukcji lite,
- strugane,
- KWH i klejonka,
- więźby wycinane metodą CNC jak również z zestawień tradycyjnych

U nas również:

- ŁĄCZNIKI • WKRETY • FARBY

WSZYSTKO KOMPLEKSOWO W JEDNYM MIEJSCU!

ul. Nowa 28a, 44-352 Czyżowice
kontakt: tel. 601 866 498, 32 45 13 338
www.euroclas.com.pl, biuro@euroclas.com.pl

ODWIEDŹ NAS!

Zaczynamy budowę domu, altanki, zadaszenia, w planach wymiana więźby dachowej?

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

Burmistrz Miasta Pszów

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.)

informuje,

że w dniu 17 grudnia 2024 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pszów, a także na stronie internetowej www.pszow.pl został zamieszczony wykaz nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym Miasta Pszów, przeznaczonych do oddania w użyczenie. **Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.**

Wójt Gminy Gorzyce

działając na podstawie art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Gorzycach przy ul. Kościelnej 15 wywieszono w dniu 17.12.2024 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości będących mieniem komunalnym Gminy Gorzyce przeznaczonych do oddania w użyczenie lub najem w 2025r.

Z wykazem można się zapoznać także na stronie internetowej Gminy Gorzyce: bip.gorzyce.pl

Samorządowcy ze Śląska krytykują wstrzymanie naboru wniosków do Czystego Powietrza

REGION – Jesteśmy głęboko rozczarowani, że decyzja ta zapadła bez konsultacji z samorządami, które program realizują i domagamy się natychmiastowego przywrócenia naboru wniosków – piszą samorządowcy z naszego regionu.

Stanowczy sprzeciw

Samorządowcy ze Śląska krytykują wstrzymanie naboru i zapowiedź zmian w programie Czyste Powietrze. Zgromadzenie Ogółe Śląskiego Związku Gmin i Powiatów pod przewodnictwem starosty raciborskiego Grzegorza Swobody wydało stanowisko w tej sprawie:

„Zgromadzenie Ogółe Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, zrzeszające 161 jednostek samorządu terytorialnego z terenu województwa śląskiego, wyraża stanowczy sprzeciw wobec decyzji o wstrzymaniu naboru wniosków do rządowego programu Czyste powietrze oraz zapowiedzi istotnej zmiany jego charakteru, tj. z instrumentu o stałym finansowaniu dla mieszkańców na instrument „naborowy” – dotacyjny”.

Program Czyste Powietrze do poprawki. "Trzeba skończyć ze 100-procentowym dofinansowaniem na kilka domów"

Przypomnijmy, 28 listopada Narodowy Fundusz Środowiska i Gospodarki Wodnej ogłosił „pierwszą dużą modernizację” programu Czyste Powietrze oraz – co się z tym wiąże – przerwę w przyjmowaniu nowych wniosków. Z zapowiedzi NFOŚiGW wynika, że Czyste Powietrze w nowej odsłonie ma wrócić wiosną 2025 r. „z jasnymi zasadami i nowym źródłem finansowa-



■ Samorządowcy spotkali się na Zamku Piastowskim w Raciborzu 6 grudnia. Na zdj. od lewej: Witold Magryś - Dyrektor Biura Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, starosta raciborski Grzegorz Swoboda - Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, Piotr Kuczera - Przewodniczący Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz. foto: Śląski Związek Gmin i Powiatów

nia”. NFOŚiGW zapewnia, że czas przerwy zostanie wykorzystany na obsługę dotychczas złożonych wniosków i przypomina, że od początku realizacji programu wpłynęło ponad milion wniosków na kwotę ponad 37 mld zł, podpisano ponad 820 tys. umów na ok. 26 mld zł, przy czym wypłacono niemal 14 mld zł dla 650 tys. beneficjentów.

Zdaniem władz NFOŚiGW, program w dotychczasowym kształcie skutkował licznymi nadużyciami. – Trzeba skończyć ze 100-procentowym dofinansowaniem na kilka domów, z wielokrotnym zawyżaniem rachunków przez nieuczciwych wykonawców za usługi i materiały, z wymuszaniem pełnomocnictwa, na podstawie którego firmy dostawały zaliczkę na swój rachunek, znikając z rynku, a cała odpowiedzialność spadała na nieświadomego beneficjenta – stwierdził Robert Gajda, zastępca prezesa NFOŚiGW.

Nowe reguły Czystego Powietrza obejmą m.in.:

- obowiązek wypłaty zaliczki na konto beneficjenta, a nie wykonawcy,
- limity dotacji na poszczególne kategorie kosztów,
- dotacje dla najuboższych,
- uzyskanie określonego standardu energetyczne-

go w wyniku realizacji inwestycji (z zapowiedzi NFOŚiGW wynika, że w praktyce będzie to oznaczać np. brak możliwości otrzymania dotacji do zakupu kotła gazowego, jednak osoby, które już realizowały inwestycję tego typu, mają mieć możliwość rozliczenia jej w trakcie tzw. okresu przejściowego),

- więcej kontroli firm.

– Dla osób, które są w trakcie inwestycji lub ją zakończyły, przygotowujemy specjalne rozwiązanie, które uwzględni dłuższy okres kwalifikowalności kosztów oraz dopuszczalne źródła ciepła. Po wznowieniu programu okres kwalifikowalności kosztów będzie obowiązywał od 28.05.2024 r. Takie działanie ma umożliwić składanie wniosków osobom, które nie zrobiły tego przed 28.11.2024 r., a zrealizowały inwestycję. Dodatkowo osoby, które rozpoczną prace nad inwestycjami w najbliższym czasie, będą objęte tym okresem kwalifikowalności. Wracamy z nowym programem już 31 marca 2025 r. – informuje Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

To podważa zaufanie do instytucji publicznych – samorządowcy ostro o zmianach w programie

Decyzja o wstrzymaniu naboru wniosków do Czystego Powietrza odbiła się głośnym echem i spotkała się z krytyką, m.in. środowisk samorządowych. Wójtowie, burmistrzowie, prezydenci i starości, częstokroć sprzyjający lub wręcz należący do partii tworzących obecną koalicję rządową, nie kryli rozgoryczenia i oburzenia. Wspomniane na wstępie stanowisko samorządowców ze Śląska wpisuje się w ten nurt.

– Jesteśmy głęboko rozczarowani, że decyzja ta zapadła bez konsultacji z samorządami, które program realizują i domagamy się natychmiastowego przywrócenia naboru wniosków – piszą samorządowcy z naszego regionu. Dalej wskazują na bezpośredni związek skuteczności realizacji zapisów tzw. śląskiej uchwały antysmogowej z zapewnieniem publicznych źródeł finansowania wymiany źródeł ciepła i przedsięwzięć termomodernizacyjnych, których koszt częstokroć przekracza możliwości fi-

nansowe gospodarstwo domowych. Samorządowcy ze Śląska mówią wprost, że program Czyste Powietrze „dobrze odpowiadał na oczekiwania społeczne i był niezbędny dla realizacji długofalowych celów środowiskowych”, choć faktycznie wymagał usprawnienia, m.in. ograniczenia biurokracji i nadużyć, wyeliminowania wielomiesięcznych zatorów.

– Rok od objęcia władzy był wystarczającym czasem dla wdrożenia zapowiadanych przez aktualny obóz rządzący działań przyspieszających wymianę źródeł ciepła i termomodernizację domów oraz usprawnienia obsługi beneficjentów programu – piszą samorządowcy i dalej stwierdzają, że decyzja wstrzymania przyjmowania nowych wniosków na czas przeprowadzenia niezbędnych zmian w programie jest „skrajnie chybiona i nieodpowiedzialna”, „podważająca zaufanie mieszkańców do instytucji publicznych”. – Ostatnie zapowiedzi zmian charakteru programu i istoty jego finansowania ze stałego na „naborowy” – w konkursach dotacyjnych, oceniamy jako uderzenie w podstawowy fundament dotychczasowej polityki antysmogowej w Polsce – grzmią śląscy samorządowcy i przewidują, że doprowadzi to do paraliżu działań na rzecz poprawy jakości powietrza.

Czyste Powietrze łączy polityków różnych opcji

Pod stanowiskiem samorządowców ze Śląska podpisał się starosta raciborski Grzegorz Swoboda, który nie jest związany z żadną partią i współpracuje z politykami różnych opcji politycznych. Jednak wspomniane stanowisko to wspólny głos 161 jednostek samorządu terytorialnego z naszego województwa, wśród których nie brakuje włodarzy bezpośrednio

związanych z partiami, które wchodzi w skład obecnej koalicji rządzącej krajem.

Wstrzymanie naboru wniosków do Czystego Powietrza skrytykował wcześniej m.in. Piotr Kuczera – prezydent Rybnika związany z Koalicją Obywatelską, od marca 2019 r. Przewodniczący Śląskiego Związku Gmin i Powiatów.

– Zawieszenie programu to duży błąd i bardzo zła wiadomość dla Rybnika, który – przypomnę – od dawna jest absolutnym liderem Czystego Powietrza, jako miasto, którego mieszkańcy składają największą liczbę wniosków o udział w tym programie (przyjmowaliśmy do tej pory kilkadziesiąt wniosków miesięcznie) – stwierdził Piotr Kuczera.

Prezydent Rybnika przyznał, że program wymaga zmian, ale „tych zmian nie można robić, idąc na skróty”. – Program trzeba odbiurokratyzować, wątpliwości wyjaśnić, ale nie kosztem zdrowia mieszkańców, żyjących w zanieczyszczonym powietrzu – napisał Piotr Kuczera na Facebooku. – O, i tutaj się w całości zgadzamy – skomentował Karol Szymura, wiceprzewodniczący rady miasta związany z PiS.

9 grudnia 2024 r. NFOŚiGW poinformował o rozpoczęciu drugiego etapu konsultacji programu Czyste Powietrze (w pierwszym etapie miało wziąć udział 200 osób – przedstawiciele samorządów, banków, wojewódzkich agend NFOŚiGW), który potrwa do 27 grudnia 2024 r. Jednocześnie NFOŚiGW zaznacza, że „cały czas są i będą wypłacane dotacje z programu oraz trwa obsługa wszystkich złożonych wniosków”, a 12 grudnia ruszy nabór wniosków na termomodernizację domów na terenach województw dotkniętych powodzią.

Wojtek Żołneczko

Powrotu do stanu sprzed katastrofy nie będzie... Ruch Rydułtowy będzie fedrować, ale na mniejszą skalę. Co z załogą?

RYDUŁTOWY Po tąpnięciu i wstrząsie wtórnym w lipcu 2024 r. część kopalni została wyłączona z eksploatacji. Opracowano plan dalszego funkcjonowania zakładu.

Eksploatacja będzie kontynuowana w trybie jednościanowym

9 grudnia odbyło się spotkanie dotyczące przyszłości KWK ROW Ruchu Rydułtowy. Pełniący obowiązki prezesa PGG Bartosz Kępa oraz wiceprezes PGG ds. produkcji Marek Skuza przedstawili stronie społecznej koncepcję dalszego funkcjonowania ruchu w warunkach po silnych tąpnięciach oraz wstrząsie wtórnym, do których doszło w lipcu 2024 r. Sprawę opisuje portal nettg.pl.

Najważniejsze wnioski ze spotkania: eksploatacja będzie kontynuowana w modelu jednościanowym (z możliwością tymczasowego wydobywania z dwóch ścian, prowadzonego szeregowo w dwóch różnych partiach złoża E2 i E1), tak by w 2026 r. osiągnąć wydobywanie na poziomie od 600 do 800 tys. ton węgla.

W tym miejscu dodajmy, że w ostatnich latach kopalnia Rydułtowy notowała rocznie około 1,8–1,9 mln wydobytych ton węgla (według danych przekazywanych w informacjach prasowych z poprzednich lat, bo bilanse obecnie wykonywane są dla całej ko-

palni ROW, bez podziału na poszczególne ruchy).

Część załogi zostanie skierowana na inne ruchy

Wiceprezes Marek Skuza zapowiedział, że duża część załogi Rydułtów docelowo będzie skierowana na inne ruchy wydobywcze w ramach kopalni ROW. Wi-

ceprezes M. Skuza dodał, że kopalnia ROW, podobnie jak inne zakłady górnicze PGG, będzie odchodzić od usług firm zewnętrznych.

Umowa społeczna przewiduje, że Ruch Rydułtowy ma funkcjonować do 2043 r., Ruch Marcel do 2046 r., a Jankowice i Chwałowice do 2049 r.

Tragiczny w skutkach wstrząs

Do silnego wstrząsu w KWK ROW Ruch Rydułtowy doszło 11 lipca 2024 r. o 8.16. W zagrożonym rejonie pracowało 78 osób. Kiedy doszło do zdarzenia, zaczęli uciekać w wielu różnych kierunkach, część z nich przeszła na teren Ruchu Marcel.

76 ewakuowano na powierzchnię, 17 z nich wymagało pomocy medycznej, jeden został przetransportowany śmigłowcem LPR do szpitala w Katowicach-Ochojcu.

Trwały poszukiwania dwóch pozostałych górników, około 18.00, prezes WUG, Piotr Litwa przekazał, że jeden z nich jest transpor-

towany na powierzchnię. O 20.00 oficjalnie potwierdzono informację o śmierci pracownika Ruchu Rydułtowy. 41-letni górnik pracował w Polskiej Grupie Górniczej od 16 lat.

54 godziny po katastrofie w kopalni Rydułtowy pojawiła się wiadomość, że ratownicy dotarli do drugiego zaginionego górnika. (oprac. ż)

CO DALEJ Z KOPALNIĄ W RYDUŁTOWACH?

Bezpieczna eksploatacja w ruchu wydobywczym Rydułtowy będzie kontynuowana – to najważniejszy wniosek, jaki płynie ze spotkania zarządu Polskiej Grupy Górniczej S.A. oraz dyrekcji kopalni ROW ze stroną społeczną, jakie w poniedziałek, 9 grudnia 2024 roku odbyło się w Rydułtowach.

Szefowie spółki – Bartosz Kępa – p.o. prezesa PGG S.A. oraz Marek Skuza – wiceprezes ds. produkcji przedstawili koncepcję dalszego funkcjonowania ruchu Rydułtowy w warunkach zaistniałych po silnym tąpnięciu, do którego doszło 11 lipca 2024 roku, a także po wstrząsie wtórnym z 14 lipca br.

– Mamy tu do czynienia z dużą ilością złożonych zagadnień technicznych. Cała trudność polegała na tym, by jak najoptymalniej zaprojektować przyszłość kopalni przy wykorzystaniu danych możliwości technicznych, zapewnieniu bezpieczeństwa naszym pracownikom i oczywiście zgodnie z umową społeczną – mówił na spotkaniu pełniący obowiązki prezesa PGG S.A. Bartosz Kępa, wiceprezes ds. finansowych.

W opracowanym dla Rydułtów modelu funkcjonowania uwzględnione zostały wnioski z ekspertyzy

na zlecenie Wyższego Urzędu Górniczego, w której zespół pod przewodnictwem prof. dr hab. inż. Andrzeja Zorychty określił możliwe kierunki dalszej eksploatacji węgla. Wiceprezes ds. produkcji Marek Skuza podkreślił, że zgodnie z ekspertyzą będzie to model jednościanowy (z możliwością krótkookresowego zazębienia się wydobywania z dwóch ścian, prowadzonego szeregowo w dwóch różnych partiach złoża E2 i E1). Od 2026 r. wydobywanie wyniesie od 600 do 800 tys. ton węgla, a sporo czasu zajmie osiągnięcie zamierzonej struktury eksploatacji.

– Trzeba zdawać sobie sprawę, że duża część załogi Rydułtów docelowo będzie alokowana na inne ruchy wydobywcze, jednak wyłącznie w ramach kopalni ROW. Chcemy przełożyć ciężar wydobywania na inne ruchy, bo 2500 osób to za dużo do planowanego modelu w Rydułtowach – zapowiedział wiceprezes Marek Skuza. Dodał, że jednocześnie kopalnia ROW (podobnie jak inne zakłady w całej spółce) zamierza odchodzić od usług firm zewnętrznych: – Zmierzamy generalnie do tego, aby wszystko, co jest w kompetencjach naszych pracowników, było wykonywane załogą własną,

Docelowo odstawa urobku z ruchu Rydułtowy zostanie systemowo przekierowana na ruch Marcel. Począwszy od 1 stycznia 2025 r. wdrożony zostanie nowy schemat organizacyjny kopalni ROW, dostosowany do nowego modelu eksploatacji.

– Perspektywicznie patrząc, jeśli w skorygowanej strukturze uda nam się fedrować w partiach E1 i E2, to wydobydziemy wprawdzie trochę mniej węgla, ale będziemy w stanie prowadzić eksploatację do momentu wygaszenia kopalni przewidzianego w harmonogramie według umowy społecznej – ocenił wiceprezes Marek Skuza.

Umowa społeczna przewiduje, że ruch Rydułtowy ma działać do 2043 r., Marcel do 2046 r., a Jankowice i Chwałowice w kopalni ROW aż do 2049 r.

Przedstawiciele zarządu PGG S.A. poinformowali, że korekty modelu eksploatacji w ruchu Rydułtowy wpłyną na wielkość dotacji do redukcji zdolności produkcyjnych. Stosowne zmiany znalazły już odzwierciedlenie w planach spółki i dokumentach zgłoszonych do Ministerstwa Przemysłu. Spółka liczy na to, że w I kwartale 2025 r. zostaną zaak-

ceptowane skorygowane projekty eksploatacji dla ruchu Rydułtowy KWK ROW.

– Sprawa w ruchu Rydułtowy nie przypomina tej z Bobrka i wszędzie, gdzie mogliśmy, staraliśmy się to wykazać (mamy alternatywne udostępnienie złoża). Odbyłem wiele spotkań z ekspertami ze świata nauki jak i z ekspertami z WUG, poszukując dalszego modelu funkcjonowania ruchu Rydułtowy, który ze względu na poziom bezpieczeństwa byłby akceptowalny. Jestem pełen wiary, że poza pewnymi szczegółami, które musimy jeszcze dograć, zaproponowany przez nas model ma dużą szansę na uzyskanie akceptacji przez komisję ds. zagrożeń naturalnych przy Prezesie WUG – ocenił wiceprezes Marek Skuza. Plany spółki odzwierciedlone zostały w budżecie przyszłorocznym, w Planie Techniczno-Ekonomicznym (PTE) i w POK-ach (Plany Operacyjne Kopalń). Zostały one zatwierdzone już przez zarząd, radę nadzorczą, a teraz spółka czeka na najważniejsze zatwierdzenie: przez Ministerstwo Przemysłu i przez Agencję Rozwoju Przemysłu.

źródło: PGG

Niech te święta spokój Wam przyniosą,
a radość chodzi za Wami krok w krok.
Niechaj dostarczą tyle optymizmu,
by starczyło na cały Nowinowy Rok.

*Zawsze radosnych Nowin i Do siego 2025 Roku
życzy Wydawnictwo Nowiny*

*Czytaj i oglądaj
nas codziennie!*

Wicewojewoda Michał Kopański odpowiadał na pytania uczniów ZSLiT w Rydułtowach

POWIAT Na zaproszenie Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych w Rydułtowach odpowiedział wicewojewoda śląski Michał Kopański. Odwiedził on szkołę, gdzie odpowiadał na liczne pytania uczniów.

Wicewojewoda swoją wizytę w powiecie wodzisławskim rozpoczął w Urzędzie Miasta Wodzisławia Śląskiego, a następnie odwiedził także starostę Leszka Bizonia. O godz. 11.00 rozpoczęło się natomiast spotkanie na „Skalnej” w Rydułtowach. Wicewojewodę powitała dyrektorka placówki Mirela Szymczak wraz z naczelnikiem wydziału edukacji w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śląskim Katarzyną Zöllner – Solowską.

Uczniowie mieli okazję zadać gościowi wiele ciekawych, a nawet kontrower-



■ Wspólne zdjęcie uczniów, którzy zadawali pytania z wicewojewodą Michałem Kopańskim oraz dyrektorką szkoły Mirelą Szymczak i naczelniką wydziału Edukacji Katarzyną Zöllner – Solowską. foto: Zbigniew Harazim

syjnych pytań. – W jakich obszarach wg Pana młodzi ludzie powinni rozwijać swój potencjał, aby w przyszłości móc zajmować się działalnością polityczną? – pytał Filip Fornalczyk. – Czy ma pan pomysły na aktywizowanie i angażowanie młodzieży w życie publiczne i polityczne na-

szego regionu? – dodała także Hanna Chrupcała.

– Na tyle, na ile mogę, staram się angażować ludzi młodych do polityki. Ale to jest tak, że młodzież też musi się interesować tym, co się dzieje. Młodzież musi partycypować w wyborach. Musicie chodzić na wybory. Musicie intere-

sować się tym, co się dzieje świadomie oraz świadomie słuchać tego, co się w przestrzeni publicznej dzieje – mówił Michał Kopański. – Kiedy kończycie 18 lat sfera polityki traktuje was jak dorosłych, więc zderzacie się z tymi problemami, co wasi rodzice. Czyli: podatki, ochrona

zdrowia, infrastruktura, wojsko, bezpieczeństwo, a gdy skończycie szkołę to na temat edukacji będziecie patrzeć pod kątem tego, w jakiej szkole będą wasze dzieci. Tutaj nie ma złotych rozwiązań. Ja zaangażowałem kilka osób ze swojego otoczenia w waszym wieku do tego, aby współtworzyli sejmik województwa śląskiego. Ta ścieżka, którą ja prezentuję swoim życiorysem, jest dla niektórych atrakcyjna, bo nie mając doświadczeń rodzinnych związanych z polityką, czy nie będąc ani z zamożnej rodziny (bo ja jestem zwykłym chłopakiem ze wsi, mama była księgową w domu kultury, a tata pracował w kopalni przez wiele lat), nie byłem w żaden sposób częścią establishmentu politycznego. Własną pracą i ścieżką

zawodową doszedłem do jakiejś tam pozycji w tym świecie. Chcę wam powiedzieć, że taka ścieżka jest przed każdym z was, a pierwszym krokiem, jaki musicie wykonać, to interesować się tym światem i próbować się samemu zaangażować w swoje najbliższe otoczenie – podkreślał wicewojewoda.

Pojawiły się także pytania o sytuację geopolityczną i możliwości obronne Polski, węgla i zamykanie kopalń, a nawet o hipotetyczną możliwość samodzielnego funkcjonowania Śląska jako odrębnego państwa. Michał Kopański odpowiedział na wszystkie pytania, choć niektóre odpowiedzi pozostały wymijające. Uczniowie i dyrektorka szkoły podziękowali za owocne spotkanie.

(ska)

REKLAMA

Lubella
TRADYCJA OD 1881

5-Jajeczna
JAJA Z WOLNEGO WYBIEGU

KRAJANKA

LEPSZE JAJA! = LEPSZY MAKARON

JAJA Z WOLNEGO WYBIEGU

Lubella
TRADYCJA OD 1881

Eko-Okna S.A. – Twoja szansa na międzynarodową karierę!

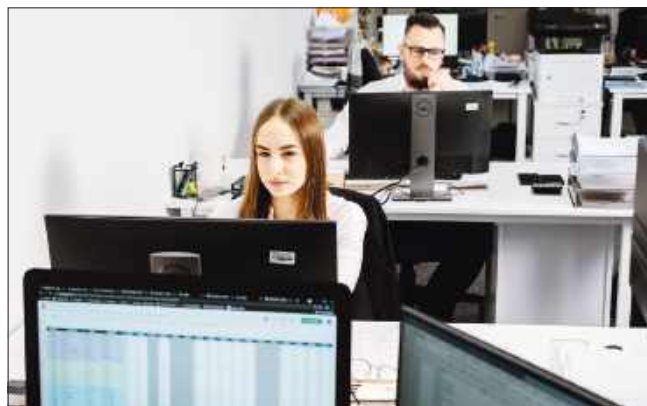
Czy marzysz o pracy, która pozwoli Ci rozwinąć skrzydła i wykorzystać znajomość języków obcych? Eko-Okna S.A., jeden z największych producentów okien w Europie i ceniony w regionie pracodawca, poszukuje osób ze znajomością języków obcych, głównie francuskiego, włoskiego, niemieckiego i niderlandzkiego.

Praca specjalisty ds. sprzedaży w Eko-Oknach to prawdziwa przygoda pełna wyzwań i możliwości. Każdy dzień przynosi nowe doświadczenia i szanse na rozwój. Czego można spodziewać się po pracy w dziale handlowym?

Fascynujący świat sprzedaży międzynarodowej

Jako specjalista ds. sprzedaży będziesz aktywnie poszukiwać potencjalnych klientów na rynkach zagranicznych, m.in. francuskim, włoskim, niemieckim i niderlandzkim. To doskonała okazja do wykorzystania swojej kreatywności i umiejętności komunikacyjnych. Kluczowym aspektem tej pracy jest też nawiązywanie i utrzymywanie długotrwałych relacji z klientami. Będziesz odpowiedzialny za budowanie zaufania i zapewnianie wsparcia na każdym etapie współpracy.

– Praca w dziale handlowym wymaga ścisłej współpracy z innymi działami, takimi jak planowanie, transport czy serwis. To doskonała okazja do poznania funkcjonowania całej firmy i zdobycia wszechstronnego doświadczenia



– tłumaczy Justyna Herok, kierownik działu rekrutacji Eko-Okien. Wykorzystasz swoją wiedzę o produktach Eko-Okien, aby przygotować spersonalizowane oferty dostosowane do potrzeb klientów. To wymaga nie tylko znajomości języka, ale także umiejętności analitycznych i kreatywnego myślenia. Będziesz też prowadzić negocjacje handlowe w języku obcym, co stanowi doskonałą okazję do szlifowania umiejętności językowych i biznesowych.

Rozwój i satysfakcja

– W Eko-Oknach stawiamy na rozwój, satysfakcję i budowanie relacji, a wszystko to w języku obcym! Nasza firma to nie tylko produkcja najwyższej jakości okien, drzwi, bram garażowych itp., ale przede wszystkim ludzie, którzy tworzą naszą międzynarodową społeczność – mówi Justyna Herok.

Jako specjalista ds. sprzedaży będziesz mieć szansę rozwijać swoje umiejętności językowe w codziennych kontaktach z klientami, uczestniczyć w szkoleniach

podnoszących kwalifikacje sprzedażowe, poznawać najnowsze trendy w branży stolarki otworowej i budować międzynarodową sieć kontaktów biznesowych. Na tym stanowisku pracuje się z zaawansowanymi narzędziami i materiałami marketingowymi.

Atrakcyjne warunki pracy

Eko-Okna to nie tylko stabilne zatrudnienie, ale również szereg atrakcyjnych benefitów. Pracownicy firmy najbardziej doceniają:

- konkurencyjne wynagrodzenie i system premiowy,
- prywatną opiekę medyczną,
- darmowy dojazd do siedziby firmy w Kornicach,
- stołówki firmowe,
- szkolenia i kursy podnoszące kwalifikacje.

– W Eko-Oknach dbamy o naszych pracowników. Oferujemy nie tylko atrakcyjne warunki zatrudnienia, ale

także możliwości rozwoju osobistego i realnego wpływu na rozwój całej firmy – dodaje kierownik działu rekrutacji.

Dołącz do nas!

Jeśli płynnie komunikujesz się w języku francuskim, włoskim, niemieckim lub niderlandzkim, masz doświadczenie w sprzedaży lub chęć rozwoju w tym kierunku i jesteś otwarty/a na nowe wyzwania, to stanowisko jest właśnie dla Ciebie! – Zapraszamy do aplikowania osoby na różnych etapach kariery. Zarówno doświadczeni handlowcy, jak i ambitni absolwenci znajdą u nas miejsce, w którym będą mogli się spełniać zawodowo – zachęca Justyna Herok.

Wyślij swoje CV na adres rekrutacja@ekookna.pl lub odwiedź stronę www.praca.ekookna.pl.

Adam Wita

Idealne miejsce do życia

W malowniczej miejscowości Kornice, niedaleko Raciborza, powstało wyjątkowe

osiedle Zielone Tarasy. To kompleks 28 nowoczesnych domów jednorodzinnych,

które harmonijnie łączą komfort życia z bliskością natury. Dwa z nich, wykończo-

ne w systemie „pod klucz”, są już gotowe do zamieszkania. Osiedle mieści się przy ul.

Św. Mateusza w Kornicach, a więcej informacji można uzyskać pod numerem tel.

880 573 871 lub na stronie www.eko-invest.pl.

Adam Wita



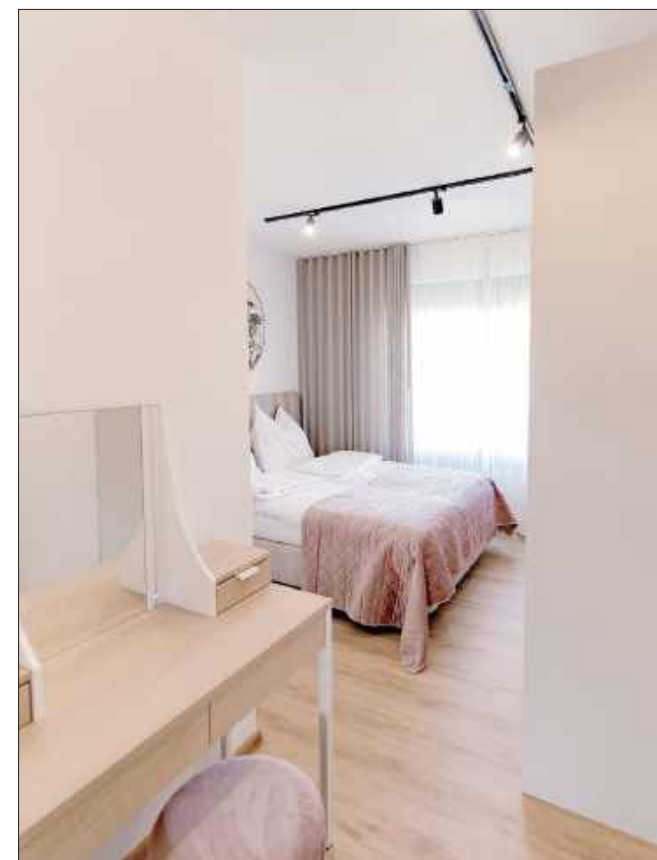
■ Osiedle Zielone Tarasy to 28 eleganckich domów w zabudowie szeregowej i bliźniaczej, położonych w spokojnej okolicy. Nowoczesna architektura i dbałość o detale sprawiają, że jest to idealne miejsce dla rodzin oraz osób poszukujących harmonii z naturą.



■ Serce domu to przestrzeń dzienna – salon połączony z jadalnią i kuchnią. Ogromne, drewniane okna HST wpuszczają mnóstwo światła dziennego i oferują piękny widok na ogród, tworząc wyjątkowe miejsce dla relaksu i rodzinnych spotkań



■ Kuchnia została wyposażona w wysokiej jakości meble oraz sprzęt AGD. Przemysłowe rozwiązania sprawiają, że przygotowywanie posiłków staje się prawdziwą przyjemnością, a przestrzeń zachwyca estetyką i praktycznością.



■ Komfortowa sypialnia to miejsce stworzone do odpoczynku. Stonowane kolory wnętrza oraz harmonijny i minimalistyczny wystrój tworzą przytulną atmosferę, sprzyjającą relaksowi po intensywnym dniu.

Prawie 1200 osób zwiedziło sztolnię ćwiczebną w PCKZiU

WODZISŁAW ŚL. Sztolnia ćwiczebna w Wodzisławiu Śląskim powstała 40 lat temu z inicjatywy nieistniejącej już kopalni „1 Maja”. Obecnie jest to największy tego typu obiekt w Polsce.

W samym centrum Wodzisławia Śląskiego, zaledwie kilka metrów pod ziemią, funkcjonuje sztolnia ćwiczebna. Obiekt znajduje się przy ul. Gałczyńskiego 1 i należy do Powiatowego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, które wyrosło na bazie dawnej szkoły górniczej powiązanej z kopalnią. Sztolnia została uruchomiona 30 listopada 1984 roku i do dziś stanowi wizytówkę placówki. W jeden dzień w roku, w ramach Barbórkowego Zwiedzania Sztolni, obiekt otwiera swoje podwoje dla zwiedzających. Tegoroczna edycja przyciągnęła tłumy, oferując niezapomniane przeżycie dla tych, którzy po raz pierwszy mogli zobaczyć wewnątrz kopalni.

Krótką historią sztolni

Początki sztolni sięgają 1972 roku, kiedy to przy kopalni „1 Maja” działała Zasadnicza Szkoła Górnicza. To właśnie dla jej uczniów powstało to wyjątkowe wyrobisko, które oficjalnie otwarto w 1984 roku. Sztolnia nadal pełni funkcje edukacyjne, stanowiąc miejsce szkoleń, kursów i egzaminów zawodowych związanych z górnictwem. Jednak raz do roku, w okolicach Barbórki, zaprasza również mieszkańców regionu, by przybliżyć im klimat pracy pod ziemią.

Wyrobiska sztolni mają około 500 metrów długości i znajdują się kilka metrów pod powierzchnią ziemi. W ich konstrukcji zastosowano stalowo-łukowe i murewne obudowy. Chodniki, pochylni, ściany i warsztaty wyposażono w autentyczny sprzęt górniczy, w tym kombajny ścianowe, wrębniarkę, przenośniki, kolejkę oraz systemy przeciwpożarowe i wentylacyjne. Dzięki temu zwiedzający mogą poczuć się jak w prawdziwej kopalni.

Atrakcje towarzyszące zwiedzaniu

Podczas wydarzenia grupy liczące około 30 osób oprowadzali przewodnicy, którzy opowiadali o historii i funkcjonowaniu sztolni. W podziemiach można było spotkać legendarnego Skarbnika – ducha kopalni strzegącego jej skarbów – oraz św. Mikołaja, który rozdawał drobne upominki.

Dla rodzin z dziećmi przygotowano także inne atrakcje. Odwiedzający mieli możliwość zobaczenia nowoczesnych pracowni zawodowych działających przy Powiatowym Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego. Dużym zainteresowaniem cieszyły się pokazy robotyki, urządzeń elektronicznych i mechatronicznych, a także kreatywne warsztaty, podczas których można było malować twarze czy tworzyć górnicze czapki (czako) i pióropusze.

źródło: Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim, oprac. ż



■ Barbórkowe Zwiedzanie Sztolni to wydarzenie, które każdego roku przyciąga mieszkańców regionu, oferując unikalne połączenie edukacji, tradycji i rozrywki. Fot. Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim

REKLAMA



karuzela

SPOTKANIE Z MIKOŁAJEM

20 GRUDNIA

GODZ. 14-20

- WARSZTATY ZDOBIENIA PIERNIKÓW
- KONKURSY Z NAGRODAMI

UL. TARGOWA 19, WODZISŁAW ŚLĄSKI



22 GRUDNIA

NIEDZIELA HANDLOWA

Włodzisław
Szymura

OPINIE

Wieloletni wykładowca przepisów ruchu drogowego
oraz instruktor nauki jazdy

Myśl i przewiduj — ile wyjazdów, tyle powrotów

Właściwie nie wiem od czego zacząć. Pijani kierowcy sieją śmierć, sieją strach. Piraci drogowi urządzają rajdy na naszych ulicach w dzień i w nocy, nie dostosowując prędkości do istniejących warunków. Piesi nadal giną na pasach, rowerzyści dalej przejeżdżają przez przejścia dla pieszych, a motocykliści są nieuchwytni dla radaru, a tym samym pozostają bezkarni. O czym tu jeszcze wspomnieć? „Naćpani” niczym

lunatycy krążą po naszych drogach, a kiedy trzeba, nie wahają się ucieczki z miejsc wykroczeń, a najlepiej za granicę. No i wszechobecna agresja, o której już wielokrotnie pisałem. Oto obraz naszej drogowej mapy i rzeczywistości. Zastanawiam się, jak długo to jeszcze potrwa. Statystyki wypadków świadczą o stanie, w którym się znajdujemy. Liczymy i stawiamy kolejne krzyże na poboczach naszych dróg, niczym

osamotnione groby naszych najbliższych, świadczących o tragedii jaka wydarzyła się w tym miejscu. Poza tym nic więcej. Niektóre wyroki sądowe nie robią na sprawcach wypadków żadnego wrażenia, są wręcz śmieszne. Nie do przyjęcia są dla mnie wyroki typu „dobrowolnie poddał się karze”. Kierowca, u którego stwierdzono 1,5 prom. alkoholu, który w takim stanie był o krok od spowodowania tragicznego wy-

padku (do którego na szczęście nie doszło) dzięki zatrzymaniu przez Policję, wybiera sobie dobrowolną karę. Nie rozumiem tego. To klucz do scenariusza, że „pijacy” mając możliwość dobrowolnego poddania się karze, robią to samo do następnej wpadki. Przecież prowadząc pojazd w takim stanie (1,5 promila) można spowodować wypadek, który najczęściej kończy się śmiercią niewinnych osób lub samego kierowcy, któ-

ry przecież również ma rodzinę. Zaostrzone prawo jak dotąd nie zadziałało, o czym świadczą codziennie podawane informacje: co trzeci wypadek spowodowany zostaje w stanie nietrzeźwości. A już w ogóle nie rozumiem nałożonych „kar porządkowych”, kto je egzekwuje, podaje do publicznej wiadomości, gdzie są wykonywane przez skazanego, jakiego rodzaju są te prace oraz w jakiej formie. Znam takich, którzy takie kary

ŻYCZENIA



Z okazji Świąt
Bożego Narodzenia
składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia
radosnych i spokojnych Świąt.
Niech świąteczny czas spędzony
w rodzinnym gronie
mija bez trosk i zmartwień,
jednocześnie przynosząc Państwu
dużo zdrowia, miłości i nadziei.
Wraz z nadchodzącym Nowym
2025 Rokiem
życzymy,
aby szczęście i pomyślność
nigdy Państwa nie opuściły,
a plany, oczekiwania i marzenia się spełniły.

Przewodniczący Burmistrz
Rady Miejskiej w Pławach Miasta Pław
Marcin Grzenia Piotr Kowol




Wesołych Świąt
i szczęśliwego
Nowego Roku

Życzę, by nadchodzące
Święta Bożego Narodzenia
przyniosły, radość, spokój
i wzajemną życzliwość.
Nowy Rok 2025 niech będzie
czasem pomyślności i sukcesów.



Krzysztof Gadowski
Poseł na Sejm



otrzymali i robią to samo, co przed karą. Najczęściej nie robi to na nich żadnego wrażenia, zostając szybko zapomniane. Od początku roku policjanci ze śląskiej drogówki zatrzymali ponad 8,4 tys. kierowców nietrzeźwych. W 59 wypadkach życie straciło 11 osób, a 61 zostało rannych. Zatrważająca rzeczywistość. Nie wiem czy to prawda, że w Polsce nie ma żadnego nadzoru i monitorowania ludzi, którzy dostali już sądowy zakaz prowadzenia pojazdów? I że drogowi zabójcy cieszą się wyjątkową wyrozumiałością sądów, które skazują ich na minimalne kary, aby nie niszczyć im życia?

Jesiennie-zimowe zagrożenia

Nawet dla kierowców z rutyną, jesień i zima nie są dobrymi porami roku. Na drogach zaczyna występować wiele różnych zagrożeń. O tych zagrożeniach po raz kolejny chciałbym przypomnieć kierowcom, zarówno tym zawodowym, którzy wykonują na co dzień swoje obowiązki, a także „amatorom”, którym samochód potrzebny jest do innych celów. To, co można robić w lecie, tego nie

można robić jesienią i zimą. Krótszy dzień, złe samopoczucie, poranne mgły, deszcze, przymrozki, silne wiatry, liście na jezdni, gołoledź, mżawki i wilgoć na asfalcie – to zagrożenia, które należy mieć na uwadze w czasie jazdy. Zaczę od prędkości, bo to od niej największej zależy. Wiadomo, że każda prędkość musi być bezpieczna, czyli dostosowana do panujących na drodze warunków. Wydłuża się droga hamowania, a to przecież jest najważniejsze w czasie napotkania przeszkody. A więc przy nadmiernej prędkości, niedostosowanej do warunków panujących na drodze, wszystko może się wydarzyć. Unikaj wyprzedzania, obserwuj nawierzchnię drogi, dojeżdż do odcinka o jak najlepszej nawierzchni drogi i dopiero podejmuj decyzje. Manewr wyprzedzania należy do najbardziej niebezpiecznych manewrów, najczęściej wiąże się z przejazdem na przeciwległy pas ruchu. Lepiej zrezygnuj, gdy nie masz stuprocentowej pewności, co do powodzenia wyprzedzania. Unikaj parkowania na chodniku całym pojazdem lub jego częścią, zmuszając pieszych do wejścia

na jezdnię. Unikaj gwałtownego hamowania, jezdni może być miejscami śliska. Hamuj pulsacyjnie. Utrzymaj odpowiednią odległość od poprzedzającego pojazdu (większą co najmniej dwa razy) niż latem. Uważaj na wiadukty i mosty, mróz atakuje nawierzchnię również od spodu, a opady mokrego śniegu i mgły osadzają się na jezdni, co powoduje jej oblodzenie. Najbardziej niebezpieczny jest gęsty śnieg, padający przy temperaturze ujemnej. Zgarnij z karoserii (szczególnie z przodu) śnieg, aby w czasie jazdy nie zsuwał się na przednią szybę. W czasie trwającej zimy na skutek zmieniających się warunków atmosferycznych pojawiają się na naszych (niestety dziurawych) drogach kałuże i rozlewiska z topniejącego śniegu. Widząc taki stan na drodze, z góry należy zmniejszyć prędkość, m.in. dlatego że nie wiemy, czy kałuża nie przykrywa potężnej dziury w jezdni. Tego typu sytuacja może okazać się fatalna w skutkach dla pieszych, którzy zostaną ochlapani w bezmyślny sposób. Pamiętaj, że Ty też nie zawsze poruszasz się samochodem i może Cię to samo

spotkać. Jeżeli okoliczności umożliwiają zidentyfikowanie takiego kierowcy (choć to może być trudne), musi on liczyć się z koniecznością pokrycia strat.

W strefie zamieszkania

O pewnych zasadach, nie związanych bezpośrednio z zimą, a bardzo ważnych, chciałbym kolejny raz przypomnieć kierowcom. Nie lubią oni tych miejsc ze względu na znaczne ograniczenie prędkości. Mam na myśli strefy zamieszkania. Nakłada ona na kierowcę wiele obowiązków. W strefie zamieszkania nie wolno Ci przekraczać prędkości 20 km/h, a piesi mają bezwzględne pierwszeństwo przed pojazdami i mogą korzystać z całej szerokości drogi. Parkowanie w tej strefie jest dozwolone tylko w wyznaczonych miejscach. Wyjeżdżający ze strefy zamieszkania jest włączającym się do ruchu. Nie ma pierwszeństwa nawet przed osobą poruszającą się przy użyciu urządzenia wspomagającego. Tam, gdzie powierzchnia drogi, placu i innych miejsc przeznaczona jest dla pieszych i pojazdów, pierwszeństwo posiadają

piesi (staromiejskie ulice, place, parkingi, tereny targowisk, obiektów sportowych i użyteczności publicznej). Tak więc nie doprowadzamy do sytuacji konfliktowych, kiedy pieszy pojawi się na tych obszarach. Często prowadzi to wymuszenia pierwszeństwa przez niektórych kierowców. W tych felietonach znajduję się podstawowe wiadomości o przepisach ruchu drogowego, wyjaśnienia jak zastosować je w czasie prowadzenia samochodu. Słowem – kompendium wiedzy niezbędnej nie tylko na egzamin, lecz przede wszystkim na drodze. Nikt nie staje się od razu dobrym kierowcą. Potrzeba do tego solidnej wiedzy teoretycznej, jak i doświadczenia. Egzamin, który zaliczamy staje się jedynie przepustką umożliwiającą samodzielne kierowanie autem, czyli de facto dalszą naukę, ale już bez instruktora. Wszystkim kierowcom oraz tym, którzy nimi zostaną, życzę przede wszystkim „tyłu szczęśliwych powrotów, ile będzie wyjazdów”. Pamiętaj o sprawdzonej zasadzie „myśl i przewiduj”!

ZYCZENIA



Przedsiębiorcom nie w smak nowe stawki podatków

WODZISŁAW ŚL. Po uchwaleniu przez radnych nowych stawek podatkowych nie milkną głosy krytyki. Czy Izba Gospodarcza w Wodzisławiu Śląskim podjęła działania, aby nowe stawki podatkowe nie były tak dotkliwe dla przedsiębiorców?

Izba Gospodarcza zrzesza około 50 członków, obecnie już nie tylko z Wodzisławia Śląskiego, ale też powiatu, aby głos przedsiębiorców był bardziej słyszalny. Po ostatnim podjęciu uchwały podatkowej przez radnych, pojawiło się wiele głosów krytyki, szczególnie ze środowiska biznesu.

– Podejmujemy kroki prawne. Złożyliśmy wniosek o zmianę uchwały do rady miasta. Jeśli to nie pomoże, będziemy skarżyć uchwałę do Wojewódzkiego

Sądu Administracyjnego. Zbierane są także podpisy mieszkańców pod protestem przez sieć Społem, dla której nowe stawki podatkowe to w zasadzie „być, albo nie być” – mówi Nowinom wiceprezes Izby Gospodarczej w Wodzisławiu Śląskim Jakub Prus.

Prezent na 100-lecie

– Chcemy działać jak najszerzej, choć prawdopodobnie nie wpłynie to już na decyzję radnych. Ważne jest jednak, aby mieszkańcy i przedsiębiorcy byli świadomi, czyją zasługą jest to, że koszty wynajmu wzrosną, czynsze spółdzielni wzrosną, produkty w sklepach będą droższe, a też niektóre sklepy Społem w przyszłym roku mogą zniknąć, a na ich miejsce pojawią się np. Żabki czy Biedronki. Lokalne sklepy

nie są w stanie z nimi konkurować. Dział spożywczy lokalnej sieci bazuje na niskiej marży, a kiedy pojawiają się promocje, marża może sięgnąć 0. W tym momencie zarabia się tylko na wolumenach sprzedaży. To skandaliczna sytuacja, a może dojść do tego, że PSS Społem na swoje 100-lecie w naszym mieście w 2025 roku, będzie musiało zredukować udział w rynku, a w najgorszej wersji nawet całkiem zniknąć – komentuje Jakub Prus.

Podwyżki mogą odstraszyć nowe firmy

Przedsiębiorca podkreśla także, że nowe stawki podatkowe zostały przyjęte w zasadzie bez konsultacji. – Gdyby pojawiły się konsultacje z IG czy mieszkańcami, to prawdopodobnie

nie dość, że nie byłoby tego problemu, który mamy teraz, a być może również wypracowano by rozwiązania na lata, o co apeluję. Podatek mógłby być wdrażany stopniowo. Ponadto jestem zwolennikiem, aby firmy typu Społem mogły ubiegać się skutecznie o indywidualną stawkę podatku od nieruchomości – zaznacza Prus, dorzucając do działań urzędników na polu pozyskiwania nowych firm. – Działania urzędu miasta wobec przedsiębiorców w tym roku były skandaliczne. Ja mam duży żal do prezydenta miasta, dlatego że był zaproszony na galę Grupy Silesia, zrzeszającej twardy przemysł. To kilkadziesiąt firm, każda

po kilkadziesiąt milionów kapitału inwestycyjnego. Ta gala odbywała się po raz pierwszy w Wodzisławiu Śląskim, a zaproszono 5 prezydentów miast i prawie każdy z nich pojawił się osobiście lub wysłał swojego przedstawiciela. Ale oczywiście tylko Wodzisław nie miał tam reprezentacji ani wóldarza, ani jego wysłannika. Wystarczyłoby pozyskać jedną firmę dla naszego miasta, to przyniosłoby spore korzyści dla miasta w przyszłości. Podatek od nieruchomości czy CIT to jedno, ale trzeba wziąć też pod uwagę zatrudnienie pracowników. Mamy być sypialnią, czy być impulsem, aby ludzie w wieku produkcyjnym tu przybywali? To może moja

prywatna frustracja, ale wszystko się nawarstwia, a teraz jeszcze prezent w postaci podwyżki podatków dla przedsiębiorców do 32/34 zł, co może zupełnie odstraszyć potencjalne nowe firmy – podkreśla wiceprezes Izby Gospodarczej w Wodzisławiu Śląskim. Przedsiębiorcy z IG oraz Społem zapowiedzieli swój udział w najbliższej sesji rady miasta, aby przedstawić swój komentarz radnym, a także ostatni raz spróbować wpłynąć na kształt uchwały budżetowej, która niejako ostatecznie zatwierdzi nowe stawki, bo na ich podstawie wyliczone będą wpływy do miejskiego budżetu.

(ska)

„Nie podam adresu, szukajcie mnie”. Bezdomny zakpił z policjantów

WODZISŁAW ŚL.

32-latek zadzwonił na numer alarmowy i powiedział, że już zrobił sobie krzywdę i... to nie koniec. Jednocześnie odmówił podania adresu.

– Pod koniec tygodnia pszowscy policjanci otrzymali zgłoszenie o mężczyźnie, który miał zrobić sobie krzywdę i planował zrobić większą. Zgłaszający odmawiał podania adresu, chciał, żeby go szukano – informuje Komenda Powiatowa Policji w Wodzisławiu Śląskim.

Policjanci szybko ustalili rejon, w którym może znajdować się zgłaszający, co doprowadziło do jego odnalezienia. Mundurowi wezwali na miejsce pogo-



■ Policjanci podczas patrolu, zdjęcie ilustracyjne. FOTO: ARCH. NOWINY.PL

towie ratunkowe. Wkrótce okazało się, że mężczyzna nie miał żadnych obrażeń i nie zamierzał zrobić sobie krzywdy.

– Przyznał, że zadzwonił na numer alarmowy dla żartu. Za swoje nieodpowiedzialne zachowanie został ukarany mandatem

w wysokości 500 złotych. Z uwagi na niskie temperatury i fakt, że 32-latek znajdował się w kryzysie bezdomności, policjanci przetransportowali go do ogrzewalni, gdzie otrzymał schronienie – informuje wodzisławska policja.

źródło: KPP Wodzisław ŚL., oprac. żet



Spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia, wszelkiej pomyślności w Nowym 2025 Roku oraz spełnienia w życiu osobistym i zawodowym życzą:

Burmistrz Radlina
Zbigniew Podleśny

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Radlinie
Agata Strójwąg

oraz radni miejscy i pracownicy jednostek miejskich



RADLIN Dynamiczny rozwój infrastruktury klubowej Górnika Radlin przybliża moment otwarcia nowoczesnego kompleksu sportowego. Budynek klubowy, imponująca trybuna i starannie przygotowane boisko to wizytówka ambitnego projektu, który zmienia przyszłość klubu i podnosi jego standardy na zupełnie nowy poziom.

Nowoczesne oblicze Górnika Radlin. Postęp prac budowlanych na obiektach



■ Przebudowa boiska Górnika Radlin (stan z początku grudnia)



■ Nowy budynek klubowy rośnie

Budynek klubowy zyskuje finalny kształt

Prace nad budynkiem klubowym nabierają tempa. W ostatnim czasie zakończono kluczowy etap zamknięcia bryły – budynek ma już dach i wstawione okna, co umożliwiło rozpoczęcie robót wykończeniowych wewnątrz. Obecnie trwają prace nad ściankami działowymi, instalacją elek-

tryczną oraz elementami systemu wodno-kanalizacyjnego. Otoczenie budynku również zmienia swoje oblicze. Porządkowane są tereny wokół, a parkingi, ścieżki i drogi dojazdowe zaczynają nabierać realnych kształtów. Całość tworzy spójną wizję funkcjonalnej przestrzeni dla sportowców, kibiców i pracowników klubu.

Trybuna: konstrukcja imponuje skalą

Jednym z najbardziej spektakularnych elementów inwestycji jest nowa trybuna, która robi ogromne wrażenie swoją konstrukcją. Po zakończeniu montażu bryły i ustawieniu stopnic budowla w pełni prezentuje swój potencjał. Wstawiono już okna i drzwi w pomieszczeniach gospodarczych, przyszłych

szatniach oraz innych przestrzeniach użytkowych pod trybuną. Niedługo rozpoczną się prace związane z zabudową dachu, co przybliży trybunę do finalnego wyglądu. To miejsce ma stać się sercem klubu, dającym kibicom niezapomniane wrażenia z oglądania meczów. - Budynek został zamknięty – dach i okna są gotowe, a wewnątrz trwają prace nad

ścianami działowymi, instalacjami oraz wykończeniem. Otoczenie – parkingi, ścieżki i drogi – nabiera kształtu. Trybuna zyskała swoją bryłę po zakończeniu montażu konstrukcji i ustawieniu stopnic. Wstawiono okna i drzwi, a niebawem rozpocznie się zabudowa dachu - mówi prezes Górnika Radlin Tomasz Pawełczak. - Płyta boiska dzięki Miastu i MOSiR otrzymała nowy system nawadniania. Zrealizowane zabiegi pielęgnacyjne przed zimą dają nadzieję na doskonały stan murawy wiosną. Koszt całej inwestycji w trzech przetargach to około 13.5 mln złotych - dodaje Pawełczak.

miastem i Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji zainstalowano nowoczesny system nawadniania. Choć system czeka jeszcze na pełne podłączenie, już teraz jest gotowy do działania, co zapewni optymalne warunki utrzymania murawy. - Jesienią przeprowadzono szereg prac pielęgnacyjnych, w tym aerację, wertykulację, nawożenie i dosiew trawy. Te zabiegi, wykonane przed nadejściem zimy, gwarantują, że wiosną boisko zaprezentuje się w doskonałej formie, gotowe na intensywne rozgrywki - słyszymy w klubie.

Murawa w gotowości na wiosnę

Nie zapomniano również o sercu całego kompleksu – boisku. Dzięki współpracy z

Perspektywa na przyszłość

Realizacja projektu infrastrukturalnego to nie tylko inwestycja w rozwój klubu, ale także odpowiedź na potrzeby lokalnej społeczności i kibiców. Postęp prac wskazuje, że przyszłość klubu rysuje się w jasnych barwach – nowoczesne zaplecze sportowe pozwoli na organizację rozgrywek na najwyższym poziomie, rozwój młodzieżowych sekcji sportowych i integrację środowiska sportowego. Pełne otwarcie kompleksu zapewne będzie jednym z najważniejszych momentów w historii klubu, który wyniesie go na zupełnie nowy poziom zarówno pod względem sportowym, jak i organizacyjnym.

(zibi)



Drodzy Mieszkańcy

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia składamy Wam najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju i radości. Niech ten wyjątkowy czas upłynie w atmosferze ciepła i bliskości, a Wasze domy wypełnią miłość i wzajemne zrozumienie.

W Nowym Roku 2025 życzymy Wam spełnienia marzeń, wielu sukcesów oraz nieustającej nadziei na lepsze jutro. Niech każdy dzień przynosi nowe możliwości, a wspólne działania przyczyniają się do dalszego rozwoju naszej społeczności i miasta, które wszyscy kochamy.

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku!

Przewodniczący
Rady Miasta Rydułtowy
Marek Wystyrk

Burmistrz
Miasta Rydułtowy
Marcin Połomski



Życzy byłym, obecnym i przyszłym klientom zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia i wszelkiej pomyślności w Nowym 2025 Roku





Najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia, spędzonych w rodzinnej atmosferze oraz wielu miłych chwil w nadchodzącym Nowym 2025 Roku

Wójt i Rada Gminy Lubomia

Niech Świąta Bożego Narodzenia spędzone w gronie najbliższych przyniosą wiele radości, ciepła, optymizmu i pogody ducha. Niech w nadchodzącym 2025 roku szczęście Was nie opuszcza, a wiara codziennie dodaje sił i energii do tworzenia i realizacyjnych zamierzeń.

Przewodniczący Rady Gminy Godów - Jacek Kolek
Wójt Gminy Godów - Mariusz Adameczyk



Chciał zdrzemnąć się na dworze, wyśpi się w więzieniu



■ Świadek zaniepokoił się o los mężczyzny. Okazało się, że to oszust i złodziej. ZDJĘCIE ILLUSTRACYJNE FOT. KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI

WODZISŁAW ŚL. 22-latek smacznie spał pod drzewem. Jego losem zaniepokoił się świadek. Wkrótce na jaw wyszły fakty niewygodne dla „śpiocha”.

Pod koniec ubiegłego tygodnia wodzisławscy dzielnicowi otrzymali zgłoszenie o mężczyźnie, który miał leżeć pod drzewem na Osiedlu XXX-lecia w Wodzisławiu Śląskim. Mężczyzna mógł potrzebować pomocy, zgłaszający widział sytuację ze swojego balkonu.

Mundurowi szybko zlokalizowali śpiącego pod drzewem mężczyznę. Jak się okazało, 22-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego chciał trochę odpocząć, nie wymagał

żadnej pomocy. Po sprawdzeniu go w policyjnych systemach okazało się, że jest poszukiwany w celu odbycia kary za wcześniejsze kradzieże i oszustwa. Został zatrzymany i trafił za kratki. Spędzi tam najbliższe 6 miesięcy.

- Dzięki empatii i właściwej reakcji obywatela policjanci sprawdzili, czy młody mężczyzna nie potrzebuje pomocy. Ten akurat nie potrzebował pomocy, ale zawsze lepiej sprawdzić. Pamiętaj, że twój jeden telefon może uratować czyjeś życie - informuje policja.

źródło: KPP Wodzisław Śląski, oprac. żet

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Przebudowa ul. Głoczyńskiej w Radlinie zakończona!

Inwestycja poprawi bezpieczeństwo i komfort użytkowników



Zakończono przebudowę ul. Głoczyńskiej w Radlinie na odcinku od skrzyżowania z ul. J. Rymera do skrzyżowania z ul. Strzody. To kolejna ważna inwestycja realizowana przez Powiat Wodzisławski, której celem była poprawa bezpieczeństwa i komfortu mieszkańców oraz użytkowników drogi.

Elementem inwestycji była wymiana nawierzchni jezdni wraz ze wzmocnieniem korpusu drogi. Objęła ona także szereg przedsięwzięć ukierunkowanych na zwiększenie bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu. Wśród nich należy wymienić zabudowę sygnalizacji świetlnej na przebudowanym skrzyżowaniu z ulicą Rymera w Radlinie oraz budowę chodnika. Na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego wpłynął także montaż progów zwalniających oraz wymiana oświetlenia ulicznego.

Ponadto zrealizowano przebudowę kanalizacji deszczowej, sieci teletechnicznej, elektroenergetycznej.

Łączny koszt przebudowy ul. Głoczyńskiej w Radlinie zamknął się w kwocie **3 191 503,54 zł**

Inwestycja została sfinansowana dzięki środkom z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na mocy umowy zawartej w 2023 roku między Powiatem Wodzisławskim a Wojewodą Śląskim. Dofinansowanie wyniosło **1 692 255,42 zł**.

Szczególną rolę w realizacji zadania odegrało także Miasto Radlin, które sfinansowało przebudowę oświetlenia ulicznego oraz współfinansowało inwestycję, przekazując na jej realizację kwotę **748 474,42 zł**.

Przebudowa ul. Głoczyńskiej to doskonały przykład efektywnej współpracy między różnymi szczeblami samorządu oraz władzami państwowymi na rzecz rozwoju lokalnej infrastruktury drogowej. Dzięki tej inwestycji Radlin i okolice zyskały nowoczesny odcinek drogi, który znacząco podnosi poziom bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu – zarówno kierowców, jak i pieszych.

ZUS

ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA
regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Mam przepracowane 16 lat na kopalni, w tym 13 lat pracy górniczej wykonywanej stale i pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią, ponadto 3 lata etat - dół na stanowisku dozoru wyższego. Czy w tym przypadku mogę liczyć na emeryturę w wieku 50 lat czy raczej w wieku 55 lat? Gdy ukończę 50 lat, to wtedy będę miał już ponad 25 lat pracy w górnictwie.

Trudno deklaratywnie odpowiedzieć na Pana pytanie tylko na podstawie takich danych. Aby stwierdzić, czy dana osoba uzyska prawo do świadczenia, w tym przypadku do górniczej emerytury, konieczna jest szczegółowa analiza dokumentacji w danej sprawie. Na łamach „Nowin Wodzisławskich” mogę przekazać ogólne warunki do uzyskania poszczególnych świadczeń, określone przez przepisy prawne. Jeśli chodzi o emeryturę górniczą, to przysługuje ona pracownikowi, który: 1. ukończył 50 lat, jeśli udokumentuje 25 lat pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą, w tym 15 lat pracy górniczej, o której mowa w art.50c ust.1 ustawy emerytalnej; 2. ukończył 55 lat, jeśli udokumentuje 25 lat pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą, w tym 10 lat pracy górniczej, o której mowa w art.50c ust.1 ustawy emerytalnej; W przypadku emerytury górniczej z wieku (czyli po ukończeniu 50

lub 55 lat), do wymaganego stażu 25 lat niektóre okresy zaliczane są w wymiarze półtorakrotnym – chodzi konkretnie o okresy pracy przodkowej lub w drużynach ratowniczych. Pojęcie „praca górnicza” oznacza zatrudnienie pracownika dołowego pod ziemią, wykonywane co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy. W przypadku gdy praca ma charakter mieszany (czyli np. jest wykonywana częściowo pod ziemią a częściowo na powierzchni), to będzie uznana za pracę górniczą, jeżeli jest wykonywana pod ziemią co najmniej przez połowę dniówek roboczych w miesiącu. Do pracy górniczej nie zalicza się m.in.: – okresów niezdolności do pracy w związku z chorobą przypadającą po dniu 14.11.1991r., za które pracownik otrzymał wynagrodzenie, zasiłek chorobowy lub świadczenia rehabilitacyjne, inne absencje tj. nieobecności nieusprawiedliwione, krwiodawstwo, urlop zdrowotny itp. Takie okresy odlicza się przy ustalaniu stażu pracy górniczej. Uprawnienia w sprawie świadczeń emerytalnych rozpatrujemy wyłącznie na podstawie formalnie złożonego wniosku. Dopiero pełna analiza dokumentacji załączonej do wniosku o emeryturę górniczą pozwala na jednoznaczne rozstrzygnięcie, czy udokumentowany staż jest wystarczający, czy nie.

Mam emeryturę po zmarłym mężu. Swojej emerytury nie pobieram, bo była niższa niż ta od męża. Chcę w styczniu złożyć wniosek o rentę wdowią. Ile będzie ona wynosić?

Wdowa/wdowiec, którzy mają prawo do renty rodzinnej wraz z własnym świadczeniem, mogą wybrać do wypłaty: 100% renty rodzinnej i 15% własnego świadczenia albo 100% własnego świadczenia i 15% renty rodzinnej. Natomiast to od Pani będzie zależało, który wariant będzie się Pani bardziej opłacał. Rozumiem, że skoro teraz Pani pobiera rentę rodzinną po zmarłym mężu – jako wyższe świadczenie, to zapewne korzystniejsze będzie dla Pani 100% renty rodzinnej i 15% swojej emerytury. Jednak aby otrzymać rentę wdowią oprócz pobierania dwóch świadczeń trzeba spełnić także inne warunki, tj. wieku – czyli kobieta ma co najmniej 60 lat, a mężczyzna - 65 lat, do dnia śmierci małżonka (lub małżonki) pozostawało się z nim (lub z nią) we wspólności małżeńskiej, prawo do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nabyło się nie wcześniej niż w dniu, w którym ukończyłaś 55 lat (kobieta) lub ukończyłeś 60 lat (mężczyzna) oraz wdowa/wdowiec nie jest obecnie w związku małżeńskim.

AUTOPROMOCJA

nowiny.pl

Największy portal informacyjny w regionie

Sylwester z Dwójką na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Kto wystąpi?

REGION - Przed nami wyjątkowa, sylwestrowa noc w Kotle Czarownic. O wspaniałą atmosferę zadbają gwiazdy polskiej muzyki - informuje Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego.

Wiemy już, że na scenie zlokalizowanej w legendarnym Kotle Czarownic wystąpią m.in.: Michał Szpak, Andrzej Piaseczny, Tatiana Okupnik, Natasza Urbańska, Piotr Lato, Małgorzata Ostrowska i zespoły Afromental, Piersi oraz Feel.

- Tej wyjątkowej nocy musicie być z nami na Stadionie Śląskim. Możemy spodziewać się wielu gwiazd, wyjątkowych emocji, a magia Kotła Czarownic gwarantuje szampańską zabawę. Zapraszam mieszkańców województwa śląskiego, ale także odwiedzających, by wybrali nasz region nie tylko w sylwestra, ale by przeko-



■ Sylwester na Stadionie Śląskim – szykuje się wystrzałowa impreza!

FOT. ARCH. UMWS TOMASZ ŻAK FOT. ARCH. UMWS TOMASZ ŻAK

nali się na własne oczy, jak wiele atrakcji mamy do zaoferowania. Bądźcie z nami w tę najważniejszą noc w roku podczas Sylwestra z Dwójką – przekonuje Marszałek Województwa Śląskiego, Wojciech Saługa.

Zaprezentowani w piątkowym wydaniu „Pytania na śniadanie” artyści to tylko część gwiazd, które pojawią się na scenie. Organizatorzy trzymają w zanadru jeszcze kilka muzycznych niespodzianek. (ż)

Już prawie zainwestował w kryptowaluty. Zareagowali pracownicy banku i policjanci

WODZISŁAW ŚL. Mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego chciał zainwestować w kryptowaluty 10 tys. euro. Dzięki reakcji banku i policjantów w porę zrezygnował z inwestycji.

Uwierzył, że zarobi na inwestycji w kryptowaluty

Dzięki reakcji czujnych pracowników banku i współpracy z wodzisławskimi policjantami mężczyzna, który chciał zainwestować w kryptowaluty i na dobry początek przełać 10 tysięcy euro, zrezygnował z tego pomysłu. Policjanci przekonali go, że padł ofiarą manipulacji, a sposób działania "konsultantów", którzy obiecali pomoc w inwestycjach w kryptowaluty to typowe oszustwo.

Mężczyzna przyznał, że zainstalował na swoim komputerze program do zdalnego dostępu, bo dostał takie polecenie od "konsultanta". Następnie chciał przełać dużą kwotę pieniędzy. Do tego konieczne było jednak odblokowanie przelewu w placówce bankowej.

– Mężczyzna był przekonany, że zarobi na inwestycjach w kryptowaluty. Początkowo nie chciał słuchać

argumentów policjantów. Jednak spokojną i cierpliwie prowadzoną przez policjantów rozmową przekonali go. Mężczyzna zrozumiał, że prawie przełał oszustom swoje oszczędności i umożliwił im wzięcie na siebie kredytu – mówi oficer prasowa wodzisławskiej komendy, asp. sztab. Małgorzata Koniarska.

Te programy dają oszustom kontrolę nad Twoim komputerem

Policjanci przestrzegają i apelują o rozwagę oraz rozsądek, a także zachowanie podstawowych zasad bezpieczeństwa podczas korzystania z internetu. Pierwszy kontakt z ofiarą następuje zwykle przez e-mail, telefon, komunikator tekstowy lub, jak w tym przypadku – po kliknięciu w reklamę zamieszczoną w sieci.

Oszuści nakłaniają do zainstalowania programu do zdalnego dostępu pulpitu i zalogowanie na konto bankowe. Jeśli „konsultant” proponuje nam zainstalowanie takiego oprogramowania, możemy być pewni, że to oszustwo!

żr. KPP Wodzisław Śląski

Tradycja na świątecznym stole

Na zamówienie Klienta w naszych sklepach pieczemy boczki, schaby, żeberka, golonka, udka z kurczaka itd.

Kiełbasa biała surowa

Kiełbasa szefa

Kiełbasa świąteczna

Kapusta świąteczna z podgrzybkami

Krokiety z kapustą i grzybami

Krokiety z serem i pieczarkami

Pierogi z kapustą i grzybami

Uszka z grzybami/ uszka z kapustą i grzybami

„Lulajże Jezuniu” śpiewaj O kołędach i ich znaczeniu

O kołędach i pastorałkach, a także refleksjach, jakie rodzą się przy śpiewie pieśni bożonarodzeniowych rozmawiamy z ks. dr. Wiesławem Hudkiem, proboszczem Sanktuarium pw. Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej, muzykologiem oraz przewodniczącym Komisji Muzyki Sakralnej Archidiecezji Katowickiej oraz duszpasterzem organistów.

– **Szymon Kamczyk.** Na początku naszej rozmowy cofnijmy się do roku 1818, kiedy w austriackim mieście Oberdorf bei Salzburg podczas pasterki po raz pierwszy zabrzmiała „Cicha noc”. Dziś ta kolęda to dla wielu symbol, z dużym osadzeniem także w polskiej tradycji.

– **ks. dr Wiesław Hudek.**

Na pewno jest to najpopularniejsza kolęda. Przetłumaczona jest na ponad 300 wariantów językowych. Ten kołysankowy charakter i bardzo piękna prozodia melodii powodują, że jednoznacznie kojarzy nam się ze Świętami Bożego Narodzenia. Także narracja, która jest opisem wydarzeń ewangelicznych przyczynia się do takiego odbioru. Gdyby w ogóle sięgnąć do historii kolęd, to okazałoby się, że wiele z nich ma rodowód gregoriański i wywodzą się z twórczości łacińskiej. Kiedy w liturgii panował chorał, po to aby wiernym uprzystępnić te treści, które były zawarte w tekstach liturgicznych w języku łacińskim, pisano parafrazy. To bardzo ciekawy zabieg w naprzemiennym wykonaniu sekwencji. Najpierw była zwrotka, czy para zwrotek łacińskich, a następnie polskie tłumaczenie. Najczęściej było tak, że moduł chorałowy był wykonywany przez zespół liturgiczny (duchownych

ktzw. schola), a wierni śpiewali dalsze części w języku narodowym. Wiele kolęd to parafrazy tych utworów gregoriańskich. A „Cicha noc” jest ulubioną kolędą, śpiewaną przez praktycznie wszystkie nacje. W Polsce mamy przynajmniej dwa warianty tekstu tej kolędy. Na Śląsku, w naszej archidiecezji śpiewamy wierniejszy niemieckiemu oryginałowi tekst. U nas np. w pierwszej zwrotce „wszystko śpi, atoli. Czuwa Józef i Maryja...”, a w Polsce „Matka Święta czuwa sama uśmiechnięta”. Jest więc różnorodność. To w dużym uproszczeniu wiąże się z przeszłością zaborową Polski, ale jest to też generalna uwaga dotycząca śpiewu kościelnego.

– **A jaka jest księdzka ulubiona kolęda?**

– Z dzieciństwem kojarzy mi się kolęda, która w dawnych czasach była kolędą śpiewaną na gloria - „Gdy się Chrystus rodzi”. W niektórych parafiach jeszcze pokutuje tradycja, że ksiądz intonuje po łacinie „Gloria in excelsis Deo”, a organista gra wtedy kolędę „Gdy się Chrystus rodzi” z powtarzaniem „Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo” czyli „chwała, chwała, chwała na wysokości Bogu”, a zatem jest

Ks. dr
Wiesław
Hudek

przekonuje, aby
wsluchać się w
głębię tekstu kolęd,
zarówno tych opisu-
jących wydarzenia z
Ewangelii, jak i tych
mających wymiar
teologiczny.

początek hymnu „Chwała na wysokości Bogu” śpiewanego w każdej mszy niedzielnej. Trzeba jednak powiedzieć wyraźnie, pomagając w ten sposób organistom i porządkując tradycje, że nie jest to zgodne z przepisami liturgicznymi. „Chwała na wysokości Bogu” czy też wyznawanie wiary to są części stałe, czyli ordinarium missae. To teksty, które się nie zmieniają i nie można stosować tutaj parafraz, ani pieśni mszalnych napisanych niegdyś na te części, ani innych pieśni. Może uzasadnić to mocniej.



Jeżeli w przypadku pieśni jest łacińskie odniesienie do „Chwała na wysokości Bogu”, tak w wypadku kolędy śpiewanej na credo, mamy totalne „rozejście się”. W dniu Narodzenia Pańskiego w kalendarzu liturgicznym mamy zapis, aby na słowa „a za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi dziewicy i stał się człowiekiem” przyklęknąć na jedno kolano. Ja więc zawsze pytam z dużą dozą ironii, na jakie słowa mają przyklęknąć wierni w kolędzie „Anioł pasterzom mówił”? Warto popatrzeć

na to, co dzieje się w liturgii z pewną troską, ale też z szacunkiem do prawa kościelnego.

Wracając do pytania o ulubioną kolędę, bardzo lubię także kołysankę „Lulajże Jezuniu”, ale jestem uwrażliwiony na wykonanie tej pieśni. Wielokrotnie słyszałem nie śpiew, ale ryk. Zawsze tłumaczę to wiernym, żeby śpiewali to tak, jakby usypiali swoje go wnuka czy inne dziecko. Dla mnie ta kolęda jest też cenna dlatego, że Fryderyk Chopin przeniósł jej fragment do swojego utworu

„Scherzo h-moll”, który stał się wartością ogólnoswiatową. Pokazał w ten sposób, jak ceni sobie swoje korzenie.

– **Ile jest tych tradycyjnych kolęd?**

– No właśnie, bardzo często powtarzamy, że lubimy tradycyjne kolędy, a gdy zajrzemy do naszego śpiewnika, znajdziemy tam ponad 80 kolęd. Okazuje się więc, że te tradycyjne kolędy dla niektórych to tak naprawdę zestaw może 10 kolęd. Wielu chciałoby, aby przez cały okres Naro-

Jak kołysankę dla dziecka.

dzenia Pańskiego obracać się tylko wokół tych paru kolęd. To „Lulajże Jezuniu”, „Bóg się rodzi”, „Dzisiaj w Betlejem”, „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, „Przybieżeli do Betlejem” czy „Wśród nocnej ciszy”. Te kolędy są oczywiście piękne i wartościowe, pod warunkiem, że dociera się do pewnych zwrotek. Bo jeśli ograniczamy się do dwóch zwrotek, bardzo często urywamy tekst zupełnie bez sensu. Np. w pieśni adwentowej „Archanioł Boży Gabriel” z końcem drugiej zwrotki są słowa „nic nie rzekła aniołowi”. Zatrzymujemy tu więc historię zbawienia, a przecież wiemy, że Maryja odpowiedziała aniołowi. Podobnie w kolędzie „Wśród nocnej ciszy” następują słowa „i radośnie zawołali.”, a dopiero w trzeciej zwrotce następuje wyjaśnienie, co zawołali.

– Wspomnił ksiądz o rodowodzie gregoriańskim niektórych kolęd. Które z tych będących dziś w użytku są najstarsze?

– Taka, która od razu nasuwa się z pamięci, a jest stale w użytku, to „Anioł pasterzom mówił”. Tekst pochodzi z XVI w. „Angelus pastoribus”. Jest też kolęda z Opactwa Mnišek Benedyktynów w Staniątkach, wywodząca się z antyfony „Puer natus est” czyli „Dzieciątko się nam narodziło”. Tam są dwa warianty melodyczne w Śpiewniku Archidiecezji Katowickiej. Właśnie jeden wspomniany wariant melodyczny pochodzi ze Staniątek, zaś drugi według moich badań wywodzi się z mszy luterańskiej, napisanej ok. 1620 roku przez Praetoriusa. Z kolei „Pospieszcie już wszyscy, weseli, radośni” to polska wersja „Adeste fideles”. My tę kolędę kojarzymy z liturgią papieską. Najczęściej ta pieśń jest też kojarzona z tradycją anglosaską czy kościołem anglikańskim.

A tymczasem badania muzykologiczne doprowadziły do tego, że znana nam melodia pochodzi z francuskiego koncertu kościelnego. To bardzo ciekawe powiązania, które pokazują, że kolędy stosowane w liturgii mają swoją długą i intrygującą historię.

– Mamy też polskie akcenty, także w podniosłej melodii „Bóg się rodzi”...

– W naszych kolędach jest sporo tradycji ludowej, także odniesień do tańców polskich – chociażby polonez obecny w „Bóg się rodzi” Franciszka Karpińskiego. Warto zwrócić uwagę na tekst tej kolędy, bo to mały traktat teologiczny. Zachęcam, aby w tych czasach, gdy w kościołach są ekrany i tekst ulatuje nam zwrotka po zwrotce, a śpiew płynie niejako automatycznie, w ramach świątecznej refleksji przeanalizować te teksty kolęd w „Skarbcu modlitw i pieśni”. W większości kolęd będziemy mieli do czynienia z zapisem tego, co znajduje się Ewangelii. Jest więc fakt narodzenia w ubogiej stajence, pokłon pasterzy, śpiew aniołów, obecność zwierząt, następnie pokłon trzech króli (magów lub mędrców), a też pojawia się licentia poetica, która wprowadza jakieś postacie fikcyjne. Bardzo ważnym elementem jest też nasz udział w tej adoracji nowo narodzonego Jezusa. Choćby w kolędzie „Pójdźmy wszyscy do stajenki” czy w jednej z ostatnich zwrotek „Dzisiaj w Betlejem” w jednej z ostatnich zwrotek „pójdźmy też i my, powitać Chrystusa, króla nad królmi”. To wszystko sprawia, że kolędy mocno nas aktywizują w czasie liturgii i też zachęcają, a nawet wzywają do refleksji nad tajemnicą wcielenia. Niedobrze by się stało, gdyby kolędy wywoływały tylko i wyłącznie rozrzewnienie, bez teologicznego korze-

nia i pogłębienia wiary. Jeśli to wzruszenie nie prowadzi do radosnej refleksji, że Bóg stał się jednym z nas, co zobowiązuje nas, abyśmy pamiętali też o naszej godności jako ludzi. Jak wielki jest człowiek, skoro Bóg wybiera ludzkie ciało i ludzką naturę, aby przyjść i naprawić to, co popsuli pierwsi rodzice w raj. To także ważny element obchodów Narodzenia Pańskiego. My w Wigilię wspominamy Adama i Ewę i łączymy te pradzieje, tzw. Protoewangelie zapisaną w Księdze Rodzaju z tym, co dzieje się w noc betlejemską. Bardzo mocno zachęcam i życzę tym wszystkim, którzy będą śpiewali kolędy, aby na nowo odkrywali ich piękno.

– Chyba większość najpopularniejszych kolęd to w zasadzie kołysanki?

– Przygotowując do pracy i posługi organistów, uczniów w szkołach muzycznych II stopnia czy studentów w Akademii Muzycznej w Katowicach, uwrażliwiam ich, aby gdy wybierają kolędy do liturgii, nie zaczynali mszy od kołysanki. To jest nielogiczne. Kołysanek wbrew pozorom nie jest aż tak dużo. Wspomniana „Lulajże Jezuniu”, „Jezus malusieńki”, „Mizerna cicha” (zwłaszcza w molowej wersji). Te kolędy trzeba śpiewać na zakończenie mszy świętej, kiedy łagodnie z liturgii przechodzimy w osobistą adorację. Często wtedy idziemy do żłóbka, aby pomodlić się przy nim. Tę tradycję zawdzięczamy świętemu Franciszkowi z Asyżu, któremu zależało, aby wiernym przybliżyć ten wyjątkowy klimat nocy betlejemskiej. Trzeba też szukać kolęd, które nie będą powtarzać ciągle jednego i tego samego opisu narodzenia Pańskiego.

– Mam wrażenie, że często słyszymy w zasadzie

to samo, tylko z inną melodią...

– Są też wyjątki. Jednym z nich jest kolęda eucharystyczna „Ach witajże pożądana perło droga z nieba! (...) W ciele ludzkim jest Bóg żywy, na pokarm ludziom dany”. To idealna kolęda na czas komunii świętej. W większości parafii niestety nieznana, a melodia też o charakterze poloneza, wpadająca w ucho. Zachęcam organistów czy księży o dostatecznych zdolnościach muzycznych, aby nauczyć tej kolędy wiernych, chociażby przy okazji kolędowania przed mszą. Drugi przykład to kolęda o wyrazie patriotycznym „Nie było miejsca dla Ciebie”. To pieśń, która wychyla się swoją treścią już ku wątkom pasyjnym. To też niezwykle pouczające, ale też wyrwywające nas z tej sielanki bożonarodzeniowej. My w tym czasie jak gdyby chcielibyśmy się zatrzymać tylko na nocy betlejemskiej, a nie iść dalej. A znamy dobrze historię życia Jezusa z Nazaretu. Przecież po 30 latach ukrytego życia, przedtem ucieczce do Egiptu, Jezus wychodzi, aby przez 3 lata publicznie nauczać, a potem decyduje się na to, aby zbawić ludzkość przez okrutną mękę. Niewyobrażalne cierpienie, które podejmuje dobrowolnie po strasznej modlitwie w Ogrójcu. We wspomnianej kolędzie „Nie było miejsca” śpiewamy „A dzisiaj czemu wśród ludzi / Tyle łez, jęków, katuszy / Bo nie ma miejsca dla Ciebie / W niej jednej człowieczej duszy”. To bardzo mocny przekaz i rachunek sumienia. Podobnie w kolędzie „Mędrcy świata, monarchowie” jest zapowiedź Męki Pańskiej.

– Podczas kolędowania pojawiają się czasem także inne utwory świąteczne i pastorałki. Czy one są też dopuszczalne w kościele?

– Mówię otwarcie, że nie. Mamy jasne wytyczne i zasady, zapisane w dokumentach. Wyjaśnię dlaczego. To jest poważna sprawa, ponieważ mam doświadczenie kilkudziesięciu lat pracy w komisjach Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Puławach. Tam po kilku edycjach musieliśmy wprowadzić w regulaminie zapis o tym, aby na dwa wykonywane w czasie przesłuchań utwory, przynajmniej jeden powinien być kolędą z repertuaru liturgicznego. Do słownie wypisaliśmy tytuły z zestawu kolęd śpiewanych w czasie mszy świętej, czyli dopuszczonych do użytku w liturgii kościoła. Organista, który korzysta ze śpiewnika mającego imprimatur, czyli zatwierdzenie przez władzę kościelną, będzie miał do dyspozycji pieśni dopuszczone na czas liturgii. Po niedzieli Chrztu Pańskiego kończy się liturgiczny okres, w którego ramach możemy śpiewać kolędy, natomiast do 2 lutego mamy nieszpory i w po ich celebracji w drugiej części mamy możliwość, aby śpiewać kolędy. To jest tak, że często treści zawarte w pastorałkach może są śmieszne, fikuśne, ale nie przystają do powagi liturgii i modlitwy. A już kompletnie nie nadają się do wykonania w liturgii piosenki, np. o tym, że za oknem pada śnieg, czy o tym, że mamy „zaczarowane święta”. Co z tego wynika? Nie mam tam żadnego odniesienia do Narodzenia Pańskiego. Tu istnieje pewne niebezpieczeństwo, że zachwycamy się być może warstwą melodyczną, natomiast w przekazie nie znajdujemy nawiązania do istoty Świąt Bożego Narodzenia. Przy-

pomina mi się anegdota z życia, która skłania do refleksji. Kiedyś katechetka powiedziała mi, że spotkała się z agresją ze strony rodziców, którzy byli oburzeni tym, jak mogła powiedzieć dzieciom, że św. Mikołaj był biskupem i nigdy nie jeździł z reniferami, ani nie przebywał z elfami... Proszę popatrzeć, do czego to prowadzi. Co innego, jeśli mielibyśmy do czynienia z kimś niewierzącym, ale mówimy o dzieciach uczestniczących w nauce religii.

– Czy możemy już na koniec zaprosić na Pasterkę do Turzy Śląskiej?

– Korzystając z tej okazji zapraszam serdecznie do Sanktuarium w Turzy Śląskiej na mszę pasterską, czyli mszę o północy. Zachęcam do udziału w liturgii wieczornej, modlitwie Kościoła i nieszporach także 25 grudnia o 17.00. W ramach nieszporów śpiewamy bardzo dużo kolęd. Mamy tutaj bardzo dobrego kierownika muzycznego naszego sanktuarium – pana Arkadiusza Pawliczka. Był kiedyś moim uczniem, później studentem Akademii Muzycznej w Krakowie, a przez pewien czas studiował także w Lubce, czyli tam, gdzie tworzył muzykę wielki Dietrich Buxtehude. Już dziś zapraszam na wiele muzycznych wydarzeń, związanych z Narodzeniem Pańskim, m.in. kolejną edycję Festiwalu Kolęd, Pastorałek i Utworów Bożonarodzeniowych, który odbędzie się w niedzielę Chrztu Pańskiego o 17.00 będą nieszpory, a potem recital dwóch chóarów, organizowany przez Adama Kuśkę. Serdecznie zapraszam!

OGŁOSZENIA

WÓJT GMINY GODÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy, na stronie internetowej www.godow.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej zamieszczony został wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w dzierżawę.

Wykaz zamieszcza się na okres **21 dni – od dnia 17.12.2024 r. do dnia 7.01.2025 r.** Dodatkowe informacje uzyskać można w Urzędzie Gminy Godów, w Godowie przy ul. ul. 1 Maja 63 biuro nr 13, lub pod nr telefonu 32 47-65-065, wewn. 56



Paweł PORWOŁ

TROPEM LEGEND

Zagadkowy Kopiec w Lubomi

(cz.8)

D. WOJSKO KRÓLA JANA III SOBIESKIEGO

Po rozważaniach nad legendą mówiącą o uratowaniu króla Jana Kazimierza przez dzielnych Lubomików i Syryników oraz Kopcu jako mogile ubitego ich rękami szwedzkiego jenerała, pora przejść do kolejnej legendy, która wiąże powstanie owego Kopca z przemarszem przez ziemię górnośląską prawie trzydzieści lat później wojsk innego polskiego monarchy – Jana III Sobieskiego, śpieszącego z odsieczą pod oblężony przez Turków Wiedeń. Według tej legendy Kopiec ma być miejscem pogrzebania zmarłego nagle dowódcy jednego z oddziałów wojska Sobieskiego, który zmierzał tędy, by dołączyć do głównego trzonu polskiej armii. Grób wodza jego wierni żołnierze pokryli ziemią, naniesioną – podobnie jak w poprzednich legendach – na końcówkach swoich szabel, i posadzili na szczycie usypanego w ten sposób Kopca, pamiątkową lipę.

Wiadomo jest powszechnie, że król Jan III Sobieski w drodze pod Wiedeń w sierpniu 1683 roku przechodził przez ziemię raciborską. Znane są dokładnie drogi, którymi wojsko polskie maszerowało przez Górny Śląsk w stronę Raciborza, i dalej do Opawy. Jeden z korpusów szedł z ziemi zatorsko-oświęcimskiej w kierunku Rybnika dwoma trasami: przez Pszczynę i Żory oraz przez Bieruń i Mikołów. Spod Rybnika z kolei wojsko ruszyło przez Lyski na teren, który nazwano później Kobyle Pola. Inny korpus podążał z Wielkopolski na Tarnowskie Góry i Gliwice, gdzie na polach pod tym miastem połączył się z korpusem głównym, jaki wraz z królem przybył z Krakowa przez Będzin, Czeladź i Bytom. Stam-



■ Król Polski Jan III Sobieski

ąd obydwie korpusy udały się trasą przez Rudy na owe Kobyle Pola (teren obecnej miejscowości Kobyla), gdzie doszło do połączenia całej armii polskiej i wymarszu następnie do Raciborza.

Zanim to nastąpiło, 23 VIII Jan II Sobieski przybył pod wieczór do Rud i zatrzymał się na noc w klasztorze oo. cystersów. Na drugi dzień w południe zjechał do zamku w Raciborzu, w którym zjadł obiad i zabawił krótko, po czym wyruszył w dalszą drogę, przez prawdopodobnie Pietrowice Wielkie, w kierunku Opawy. W ślad za królem podążała jego armia. Wymarsz jej oddziałów z tzw. Kobylch Pól w stronę Raciborza nastąpił o brzasku 25 VIII 1683 roku, a przemarsz głównego wojska (jazdy, piechoty, artylerii i taboru) przez miasto trwał nieustannie aż do wieczora tegoż dnia. Na drugi dzień przemarszerowało tędy jeszcze pięć pułków piechoty, a po tygodniu kilka dalszych tysięcy żołnierzy; historycy szacują, że przez Racibórz przechodziło niepełna piętnaście tysięcy żołnierzy, którym towarzyszyła podobna liczba sług i czeladzi. Nie był to jednak cały skład polskiego wojska, gdyż spora jeszcze część oddziałów przemieszczała się pod Wiedeń innymi trasami.

Czy któryś z tych oddziałów maszerował trasą prowadzącą od Małopolski do Raciborza przez Wodzisław? W mieście tym bowiem spotkać się można z taką oto informa-



■ Opactwo cystersów w Rudach w XVIII w. (wg F. B. Wenera), w którym zatrzymał się król Jan III Sobieski w drodze z Gliwice do Raciborza. Zbiory Muzeum w Raciborzu

cją: „Według legendy kapliczka zbudowana w XVII wieku na Grodzisku przy dawnym krakowskim szlaku drogowym była niemyślnym świadkiem przemarszu wojsk króla Jana III Sobieskiego pod Wiedeń”. Wyjaśnijmy, że chodzi o kapliczkę słupową, stojącą na terenie zwanym Grodzisko, przy drodze biegnącej z Połomi do Wodzisławia Śląskiego, którą od pokoleń nazywano właśnie „kapliczką Sobieskiego”. Droga, przy której kapliczka stoi, jest bez wątpienia reliktem średniowiecznego szlaku tranzytowego prowadzącego z Krakowa przez Oświęcim i Wodzisław, a następnie Koszycę, Zawadę, Syrynię i Brzezie do Raciborza, ale czy mógł się nim przemieszczać w 1683 roku jakiś oddział wojsk króla Sobieskiego i czy faktycznie świadkiem tego zdarzenia mogła być owa kapliczka? Nie ma niestety żadnego na to potwierdzenia, ani źródła mówiącego wprost o jej zbudowaniu w XVII wieku.

Warto jednak zwrócić uwagę na pewien detal, a mianowicie – na wieńczący jej dwuspadowy daszek krzyż żelazny z trzema poprzecznymi ramionami, który stanowi być może klucz do ewentualnego ustalenia czasu zaistnienia kapliczki. Otóż krzyż taki zwany jest między innymi „krzyżem biskupów węgierskich”, i z

tego względu próbuje się łączyć kapliczkę z rządami w Wodzisławiu prymasa Węgier, Jerzego (György) Szélepcsenyi, przypadającymi na lata 1668-1684. Był to też czas odsieczy wiedeńskiej i przypuszczalne postawienie wtedy tej kapliczki mogło być kojarzone właśnie z tym głośnym faktem. Istnieje wszakże jeszcze inna nazwa takiej, czy podobnej formy krzyża: krzyż choleryczny, krzyż morowy, karawaka (od miasta Caravaca w Hiszpanii), rozpowszechniona od XVI-XVII wieku, który miał chronić przed zarazą, morowym powietrzem, epidemiami i w ogóle przed nieszczęściami czy chorobami. Być może intencją przyświecającą inicjatorom budowy w XVII wieku kapliczki na przedmiejskim Grodzisku i zwieńczenia jej krzyżem w formie karawaki, była ochrona mieszkańców od jakiejś epidemii, których w tym okresie nie brakowało. A jeśli w dodatku zbiegło się to z głośnym pochodem wojsk króla Jana III Sobieskiego pod Wiedeń w 1683 roku, to rozgłos, jaki towarzyszył tej odsiecz, mógł skojarzyć z nią również tę niepozorną kapliczkę.

Odnosnie natomiast domniemanego przemarszu wojsk Jana Sobieskiego biegnącym przez Wodzisław szlakiem krakowskim, to niewiele brakowało, by faktycznie część wchodzących w



■ Kapliczka na wodzisławskim Grodzisku, mająca wg legendy być świadkiem przemarszu wojsk króla Jana III Sobieskiego

ich skład oddziałów nie przemierzała się też tym szlakiem. Obecność tak wielkiej armii na ziemi raciborskiej była z powodów aprowizacyjnych ogromnym obciążeniem dla jej mieszkańców, dlatego opat rudzkiego klasztoru oo. cystersów prosił listownie władze księstwa o zmianę trasy jej przemarszu i skierowanie bardziej na południe w kierunku właśnie Wodzisławia. Prośb tych jednak, jak na pewno wiadomo, nie uwzględniono, co bynajmniej nie znaczy, że jakiś oddział, zgodnie z powyższą legendą, nie otarł się o Wodzisław i nie przechodził później przez okolice Syryni. Tam dowódca oddziału mógł nagle zemrzeć i – jak chce już legenda związana z Kopcem – zostać pochowany na górującym nad okolicą wzgórzu, a jego grób podlegli mu żołnierze upamiętnili sporym nasypem ziemi, na którego szczycie posadzono lipę.

Widok tak licznych wojsk króla Jana III Sobieskiego, śpieszących z pomocą oblężonej przez Turków stolicy Austrii, musiał wywoływać wśród ludności ziemi raci-

borskiej ogromne emocje i wywierać silne na nią wrażenie, a sam król, utożsamiany z obrońcą wiary chrześcijańskiej, jawił się pewnie jej mieszkańcom jako prawdziwy heros. Tworzono więc na kanwie tej jego peregrynacji różne opowieści, mniej lub bardziej prawdziwe, które funkcjonują do dnia dzisiejszego. Najczęstszym ich motywem są „lipy Sobieskiego”, jakie król miał osobiście sadzić w różnych miejscowościach dla upamiętnienia swego w nich pobytu, gdyż lipa była ponoć ulubionym drzewem monarchy, lub sadzili je z tej okazji sami mieszkańcy, a także jego żołnierze w miejscu pochowania zmarłego w drodze pobratymca. Podczas przemarszu dla przykładu przez Gliwice i goszczenia w tamtejszym klasztorze oo. franciszkanów, Sobieski zasadził podobno w tym mieście aż czterdzieści lip, co akurat nie do końca jest chyba nomen omen „lipą”, bo rzekomo dwie z nich przetrwały do naszych czasów, a wiadomo skądinąd, że lipa jest drzewem długowiecznym.

W najrozmaitszych miejscach na trasie przemarszu Sobieskiego, a często bardzo nawet oddalonych od niej, spotkać można jeszcze dorodne lipy, co do których istnieje przekonanie, że pochodzą właśnie z czasów odsieczy wiedeńskiej. Czy zatem w kontekście popularnego wątku „lip Sobieskiego” ta potężna lipa, jaka rośnie na szczycie Kopca – o czym wspominaliśmy na wstępie – uległa dopiero rozszałej nad Grabówką burzy, była lipą posadzoną wedle legendy na grobie dowódcy królewskiego wojska zdążającego pod Wiedeń? Pamiętajmy, że w legendach wszystko może się zdarzyć.

Powiat też zatrudnił Mariusza Blazego. Będzie zajmował się między innymi ścieżkami rowerowymi

WODZISŁAW ŚL. Mariusz Blazy został również kierownikiem Powiatowego Młodzieżowego Ośrodka Sportu w Wodzisławiu Śląskim. Będzie między innymi zajmował się planowaniem, proponowaniem i rozwojem ścieżek rowerowych na terenie powiatu. Starostwo przesłało nam wyjaśnienie w tej sprawie.

Jak już wcześniej informowaliśmy, przewodniczący rady miejskiej został zatrudniony na stanowisku menadżera w wodzisławskim MOSiR-ze. Już samo zatrudnienie radnego i przewodniczącego jest bardzo kontrowersyjne. Dodatkowo jest on też przewodniczącym komisji sportu, co prowadzi do dziwnych sytuacji. Blazy może bowiem wzywać i odpytować dyrektora komisji z jego działań. To pokazuje, że konieczna jest zmiana przepisów po to, aby nie dochodziło do takich sytuacji, bo choć wszystko jest zgodnie z prawem, to pojawiają się jednak słuszne pytania natury moralnej.

Jak się okazało, wodzisławski radny został również zatrudniony w jednostce powiatu wodzisławskiego. Został kierownikiem Powiatowego Młodzieżowego Ośrodka Sportu w Wodzisławiu Śląskim. Ośrodek ten działa przy Zespole Szkół Technicznych (dawna Budowlanka).

Starostwo:
Zaproponowano to stanowisko z uwagi na jego bogate doświadczenie związane z zarządzaniem obiektami sportowymi

Starostwo powiatowe w Wodzisławiu przysłało nam wyjaśnienia w tej sprawie. – Pan Mariusz Blazy został zatrudniony na stanowisko kierownika Powiatowego Młodzieżowego Ośrodka Sportu w Wodzisławiu Śląskim (PMOS). Zaproponowano to stanowisko Panu Blazemu z uwagi na jego bogate doświadczenie związane z zarządzaniem obiektami sportowymi, w tym m.in. basenem „MANTA” w Wodzisławiu Śląskim. Uczestniczył on w całym procesie remontu tego obiektu, tworzeniu marki „Manta Wodzisław Śląski” i przygotowaniu oferty pływalni. Był inicjatorem wielu pierwszych eventów organizowanych na tym obiekcie, co pozwoliło zdobyć stałych użytkowników po dłuższej przerwie w funkcjonowaniu basenu spowodowanej jego remontem – przekazuje nam odpowiedź wicestarosty Barbary Chrobok kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Informacji w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śląskim – Wojciech Raczkowski.

– Należy zwrócić uwa-

gę, że Panu Blazemu nie powierzono stanowiska kierownika basenu, a kierownika całego obiektu sportowego przy Zespole Szkół Technicznych. Do jego obowiązków należy m.in.: organizacja wynajmu i promocja obiektów sportowych, w tym boisko sportowe, boisko plażowe, kort tenisowy, siłownia zewnętrzna street workout, basen, sauna oraz nadzór nad prawidłowym funkcjonowaniem tej infrastruktury; rozwój sportu międzyszkolnego, w tym koordynowanie oraz współorganizowanie wraz z nauczycielami wychowania fizycznego międzyszkolnych zawodów, turniejów i mistrzostw sportowych na terenie powiatu wodzisławskiego; planowanie, proponowanie i rozwój ścieżek rowerowych na terenie powiatu – wyjaśnia wicestarosta Chrobok.

– Zatrudnienie pana Mariusza Blazego wynika również z konieczności zapewnienia wysokiego poziomu zarządzania w PMOS, który pełni kluczową rolę w propagowaniu kultury fizycznej oraz organizacji wydarzeń sportowych na terenie powiatu wodzisławskiego. Umiejętność pozyskiwania środków zewnętrznych oraz współpracy z różnymi podmiotami, które pan Blazy nabył w poprzednich rolach, będzie miała istotne znaczenie dla dalszego roz-

woju ośrodka. Jego kompetencje, potwierdzone sukcesami zawodowymi, sprawiają, że jest idealnym kandydatem na stanowisko kierownika PMOS, którego zakres obowiązków obejmuje nie tylko zarządzanie obiektami sportowymi, ale także promocję aktywności fizycznej w powiecie – czytamy w przekazanych nam odpowiedziach na pytania redakcyjne.

Na jakich warunkach zatrudniono przewodniczącego i jaki ma zakres czynności?

Mariusz Blazy został zatrudniony na stanowisku, które nie wymaga konkursu, gdyż nie jest to stanowisko urzędnicze. Zapytaliśmy wodzisławskie starostwo na jaki okres zawarta jest umowa oraz jakie będzie miał wynagrodzenie. Jak nas poinformowano, Blazy został zatrudniony na umowę o pracę, na czas określony. Zatrudniono go na okres od 1 listopada 2024 r. do 31 sierpnia 2025 r.

– Zgodnie z XIII kategorią zaszeregowania określoną w Rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych (w części VI dotyczącej jednostek działających w zakresie oświaty, w wykazie stanowisk pomocniczych i obsługi znajduje się m.in. stanowisko kierownika

obiektów sportowych) oraz zgodnie z regulaminem wynagradzania pracowników niebędących nauczycielami, zatrudnionych w Zespole Szkół Technicznych w Wodzisławiu Śląskim – informuje Magdalena Spandel z Biura Komunikacji Społecznej i Informacji.

Jak wynika z załącznika nr 3 wymienionego przez starostwo rozporządzenia, minimalna kwota w XIII kategorii zaszeregowania to 4800 złotych brutto.

Starostwo przesłało nam również zakres czynności

nowego kierownika obiektu. Oprócz kierowania zespołem pracowników Powiatowego Młodzieżowego Ośrodka Sportu, będzie to również m.in. zapewnienie sprawności technicznej – eksploatacyjnej Powiatowego Młodzieżowego Ośrodka Sportu, opracowywanie tygodniowego planu zajęć stałych, działania związane z promocją i marketingiem, pozyskiwanie środków zewnętrznych, a także planowanie, proponowanie i koordynowanie ścieżek rowerowych na terenie powiatu. (FK)

KOMENTARZ

Szymon Kamczyk

Redaktor Naczelny Nowin Wodzisławskich

Promotorzy się zmieniają

Jedni mówią, że to układy, a inni że koniunktura. Niegdyś radny Mariusz Blazy był w opozycji do prezydenta i nieco bliżej było mu do lokalnego PiS-u, choć oczywiście nie formalnie, bo reprezentował Wspólnotę Samorządową. Wtedy zresztą PiS w kraju był u władzy i w zasadzie po zwolnieniu Blazego z Manty nikt nie patrzył na to, kto mógł pomóc mu znaleźć zatrudnienie w spółce z sektora turystycznego. To już jednak historia. Teraz jednak sytuacja się zmieniła i po wyborach wszedł w kruchą koalicję w nowej radzie miejskiej. Koalicję oczywiście rozumiem, bo każdy z radnych musiał coś odpuścić, aby pójść na kompromis. Skoro jednak (jak kuluarowo mówią niektórzy) nie jest to silna koalicja, a współpraca z prezydentem opiera się na ograniczonym zaufaniu, czemu w takim razie przewodniczący dał się aż tak wciągnąć w układ, za promotorów tym razem obierając przedstawicieli PO? Moim zdaniem dał sobie zarzucić pętlę na szyję. Nie można powiedzieć, że nie zna się na sporcie, bo przecież zawodowo zajmował się tą tematyką przez wiele lat. I nie byłoby nic dziwnego w zatrudnieniu w jednostce powiatu, bo tu nie widzę konfliktu stanowiska i funkcji. Kłopot stanowi jednak dodatkowe zatrudnienie w MOSiR Centrum, jako jednostce miejskiej. Choć wszystko jest zgodne z prawem, pozostaje niesmak.

Hej kolęda! Koncert kolęd uczniów Gramofonowej Kuźni Talentów

WODZISŁAW ŚL. 12 grudnia w Pałacu Dietrichsteinów odbył się koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu uczniów Gramofonowej Kuźni Talentów.

Świąteczna atmosfera zagościła w murach Pałacu Dietrichsteinów, gdzie na scenie zabrzmiały najbardziej znane polskie oraz zagraniczne kolędy i pastorałki, grane i śpiewane przez podopiecznych Gramofonowej Kuźni Talentów oraz ich nauczycieli. Na przybyłych na koncert

czekały nie tylko muzyczne doznania słuchowe ale także poczęstunek. Ze względu na organizacyjny świąteczny koncert został podzielony na dwie części (dzieci oraz młodzież i dorośli).

AgaKa

■ Nauczyciele Gramofonowej Kuźni Talentów nie kryli wzruszenia podczas występów wychowanków



Rodzin zastępczych ciągle za mało w powiecie wodzisławskim. Apel o otwarcie serc

POWIAT Zbliżający się czas Świąt Bożego Narodzenia to okres, kiedy wykazujemy się większą empatią i chęcią pomagania. W niektórych rodzinach kietkują pomysły, aby pomóc tym najmłodszym. O tym, że ogromną pomocą oraz dobrem, ale też trudem są rodziny zastępcze przekonują Monika i Artur Banasikowie, którzy od 12 lat są rodziną zastępczą, a od 10 lat prowadzą pogotowie rodzinne.

Przedstawiciele zarządu powiatu, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Aleksandra Witoszek oraz rodzice zastępczy Monika i Artur Banasikowie opowiedzieli podczas konferencji prasowej o blaskach i cieniach rodzicielstwa zastępczego. Rodzin zastępczych stale brakuje, bo niestety przybywa dzieci, które muszą zostać objęte opieką.

„Możesz i Ty” to kampania powiatu wodzisławskiego, której celem jest promocja rodzicielstwa zastępczego. To temat niezwykle istotny, bo z roku na rok rosną potrzeby w tym zakresie. – Potrzeby rosną z miesiąca na miesiąc i z roku na rok. Są w tym zakresie miesiące spokojnie, ale są też takie, że nie wiemy w jaki sposób zaopiekować dzieci w potrzebie – podkreślił starosta Leszek Bizoń. – Dla nas rodziny zastępcze, szczególnie te zawodowe, to prawdziwi bohaterowie, którzy potrafią oddać serce, bynieść pomoc dla młodych ludzi – dodał starosta.

– Chcemy z naszą kampanią dotrzeć, dzięki mediom lokalnym, jak najszerzej do mieszkańców. Wiele cennych informacji można znaleźć na stronie powiatu oraz na stronie PCPR. Tam mamy sporo odpowiedzi na pytania mieszkańców, którzy chcieliby zostać rodziną zastępczą. 26 listopada odbyła się także konferencja w ramach obchodów Dnia Pracownika Socjalnego. Specyficznym pracownikiem socjalnym są właśnie rodzice zastępczy, bo pracują 24 godziny na dobę. W

tym dniu uhonorowaliśmy cztery rodziny zastępcze podziękowaniami: Monikę i Artura Banasików, Iwonę i Antoniego Szulików (to także pogotowia rodzinne), Anitę i Dariusza Pyszy oraz panią Jadwigę Nowak, która ma 75 lat i jeszcze dwójkę dorosłych dzieci – zaznaczył Arkadiusz Skowron, etatowy członek zarządu powiatu wodzisławskiego.

Ciekawym elementem promocji rodzicielstwa zastępczego będzie także program „Rączka gotuje”, który wyemitowany będzie w niedzielę 21 grudnia na antenie TVP3 Katowice wraz z powtórką 25 grudnia. – Tu rodzice Karina i Jacek Zozworkowie wzięli udział w nagraniu programu razem z Remigiuszem Rączką. Serdecznie zachęcamy do obejrzenia programu – zapowiedział Arkadiusz Skowron.

Kryzys rodzin zastępczych O statystykach rodzicielstwa zastępczego w powiecie opowiedziała dyrektor PCPR Aleksandra Witoszek. – W naszym powiecie mamy 185 rodzin zastępczych, choć podczas kręcenia programu z Remigiuszem Rączką podawałam jeszcze liczbę 182 rodzin, bo to zmieniło się w zasadzie w ciągu tygodnia. To z jednej strony bardzo duża liczba rodzin zastępczych, a mimo to jest ona nadal niewystarczająca, bo potrzeby są coraz większe – wyjaśniła Aleksandra Witoszek. Od 2021 roku liczba rodzin zastępczych wzrosła o 27. według stanu na koniec października w powiecie najwięcej jest za-



■ Artur i Monika Banasikowie przekonują, że mimo wielu trudów, warto otworzyć serca na przyjęcie do rodziny dzieci, które potrzebują oparcia w dorosłych.

stępnych rodzin spokrewnionych (121), następnie niezawodowych (42) oraz zawodowych (12). Niestety na 185 rodzin zastępczych funkcjonują tylko 2 pogotowia rodzinne. Jest też 6 rodzinnych domów dziecka. W 185 rodzinach zastępczych wychowywanych jest obecnie aż 355 dzieci! Ponadto 44 dzieci są zaopiekowane w powiatowych placówkach: Powiatowej Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej w Wodzisławiu Śląskim, Powiatowej Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej w Gorzyczkach oraz Powiatowym Domu Dziecka w Gorzyczkach.

Dyrektor PCPR powiedziała także o najczęstszych powodach, z jakich dzieci trafiają do rodzin zastępczych oraz placówek opiekuńczych. Wbrew powszechnej opinii, nie jest to bieda, bo nikt nie odbiera dzieci od biologicznych rodziców z powodu niskiego statusu materialnego. Od lat najczęstszą przyczyną umieszczania dzieci w rodzinach zastępczych jest bezradność radność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych. Co istotne, jeszcze w 2021 roku było 133 takich przypadków, natomiast do końca października bieżącego roku to już 200 dzieci, które trafiły do rodzin zastępczych z powodu nieporadności wycho-

wawczej rodziców. Drugą przyczyną są uzależnienia biologicznych rodziców. Powodami umieszczania dzieci w rodzinach zastępczych są także m.in. przemoc w rodzinie, sieroctwo i pólseroctwo.

PCPR realizuje także autorski program szkolenia kandydatów na rodziny zastępcze, dzięki czemu potencjalni kandydaci mogą „u siebie” dowiedzieć się wszystkiego, co powinni wiedzieć o działalności rodzin zastępczych.

– To jest nasz apel do naszych mieszkańców: zróbmy coś wspólnie dobrego, ale bardzo ważnego. Ważnego, bo damy ciepły rodzinny dom naszym dzieciom, które tego niezwykle potrzebują – podsumowała Aleksandra Witoszek.

Codziennie oddają serce

Po przygotowaniu teoretycznym przychodzi praktyka. O cieniach i blaskach rodzicielstwa zastępczego opowiedzieli Monika i Artur Banasikowie, którzy mają pod opieką 10 dzieci. Mają także dwójkę już dorosłych biologicznych dzieci.

– Otwórzmy się na polską gościnność. Przyjmijmy kogoś do naszego domu. Kiedyś Polska była znana z gościnności, a obecnie mam wrażenie, że zamykamy się na innych. Potrzeba nam empatii – podkreślił na

wstępie Artur Banasik, który od 12 lat jest zastępczym tatą, czy „wujkiem” jak nazywają go podopieczni.

– Nasze dzieciaki dają nam poczucie ważności tzn. tego, że jesteśmy kimś ważnym w ich życiu. Dzięki nam ich taki potłuczony początkowy świat zaczyna się sklejać w całość i okazuje się, że dorośli są fajni, bo np. „ciocia” i „wujek” mają szalone pomysły. Że tańczą przy śniadaniu bo akurat leci jakiś fajny kawałek. Że „wujek” przynosi „cioci” kwiaty nie dlatego, że ma urodziny, tylko dlatego, że ją kocha. To rzeczy, których nasze dzieciaki wcześniej nie znały – mówi Monika Banasik podkreślając, że codzienne trudy i przeszkody wychowawcze nie zniechęcają, a wręcz motywują do dalszego działania.

Jak zaznacza pan Artur, dzieci to ludzie, ale jeszcze mali. I tak, jak dorośli, potrzebują zasad. Wręcz oczekują zasad, bo to pomaga w codziennym funkcjonowaniu. Dlatego to od dorosłych zależy, żeby takie zasady dzieciom wpajać oraz je ustanawiać. Podczas spotkania z dziennikarzami rodzice zastępczy podkreślali, że prowadzenie rodziny zastępczej opiera się na zasadzie „domu otwartego”, bo co chwilę ktoś przychodzi, od specjalistów po kandydatów na rodziców adopcyjnych. To z kolei wiąże się

z pewną zgodą na brak prywatności. – Nie każdy jest to w stanie udźwignąć, bo są to sytuacje czasem krępujące dla obu stron. Ale dzięki tym spotkaniom my się zaprzyjaźniamy i co ważne, z każdą rodziną adopcyjną naszych dzieci mamy kontakt. Nasi wychowankowie wracają do nas już dorosłe, spędzają z nami święta. My jesteśmy pogotowiem rodzinnym, a traktują nas jak „ciocię” i „wujka”. To jest cudowne – wspomina z rozrzwieniem pani Monika.

Co ważne, rodzicielstwo zastępcze to nie sposób na duże zarobki. – Jeśli ktoś się nastawia na duże pieniądze, to niech da sobie spokój. Jeśli ktoś robi sobie założenie, że oprócz pomagania innym jest przy tym niewielka korzyść finansowa, to da radę. To nie jest praca, którą odkłada się po 8 godzinach na półkę. Pan starosta ostatnio mówił, że to nie praca, a misja. My jesteśmy w służbie przez cały czas – tłumaczy pan Artur.

Poskładać potłuczony świat dziecka

Wśród wielu trudów rodzicielstwa zastępczego pojawia się jeden argument, który stanowi podstawę decyzji rodziców o wyborze takiej drogi, a jednocześnie jest świadectwem ogromnej empatii. – Po co to wszystko? Dla tych uśmiechów i radości. Żeby móc poskładać tym dzieciakom ten potłuczony świat. Aby one w pewnym momencie miały szansę na to, aby dorastać w rodzinie przez duże „R”. Aby nie bały się ludzi i wiedziały, że są ważne i wartościowe. By czuły swoją moc. To dzieci często pogubione i na różne sposoby zranione. Sytuacje są ogromnie trudne, ale tym dzieciom należy pokazać, jaki ten świat jest piękny, aby zobaczyły jego kolory. To nasze dzieci, tylko nie noszą naszych nazwisk – podsumowuje Monika Banasik, zachęcając innych do zostania rodziną zastępczą.

Szymon Kamczyk

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

OD WIOSNY Czyste Powietrze w nowej odsłonie

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW), przedstawił do szerokich konsultacji społecznych projekt nowej odsłony programu priorytetowego Czyste Powietrze. Uwagi można zgłaszać do 27 grudnia 2024 r.

Już wiadomo, że zmienia się zasady przyznawania dotacji, tak by najwyższa pomoc efektywnie trafiała do najuboższych gospodarstw domowych.

– Chcemy poprawić i doszczelnąć program Czyste Powietrze, żeby lepiej chronić Polki i Polaków i żeby program działał efektywniej. Ministerstwo Klimatu i Środowiska zobowiązało Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej do tego, aby przeanalizował program Czyste Powietrze, sprawdził wyniki przeprowadzonych kontroli i uruchomił szerokie konsultacje społeczne nowego projektu. Narodowy Fundusz będzie uruchamiał trzy komponenty programu: 12 grudnia komponent dla powodziań, 31 marca dla tych, którzy nie zdążyli złożyć wniosków oraz możliwość składania nowych wniosków – powiedział Krzysztof Bolesta, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

– Przekazujemy projekt zmian w programie Czyste Powietrze do szerokich konsultacji, w któ-

rych każdy może zgłosić swoje uwagi do 27 grudnia. Jest on już po pierwszym etapie konsultacji z samorządami, organizacjami pozarządowymi i wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska. Działamy szeroko, aby wyeliminować nieprawidłowości w programie. Jednocześnie już

12 grudnia rusza nabór wniosków w części programu Czyste Powietrze dla poszkodowanych przez tegoroczną powódź – mówi Dorota Zawadzka-Stępiak, prezeska Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

(eco)

Kluczowe reformy programu obejmują:

- nowy, czytelny układ programu - podział przedsięwzięć w zależności od zapotrzebowania budynku na energię użytkową,
- ujednolicone poziomy dofinansowania w poszczególnych grupach dochodowych dla łatwiejszych rozliczeń projektów,
- wzrost wymagań odnośnie do klasy efektywności energetycznej dotowanych urządzeń,
- odejście od audytów energetycznych na rzecz świadectw charakterystyki energetycznej i oceny energetycznej z wizytą eksperta w każdym domu,
- obowiązek wypłaty zaliczki na konto beneficjenta, a nie wykonawcy,
- limity dotacji na poszczególne kategorie kosztów,
- dotacje dla rzeczywiście najuboższych – wymóg posiadania co najmniej 3 lata przed złożeniem wniosku nieruchomości (wyjątek np. spadek), której zapotrzebowanie na energię użytkową, w przypadku najwyższego poziomu dofinansowania wynosi powyżej 150 kWh/m²/rok.
- uzyskanie określonego standardu energetycznego – przedsięwzięcie musi prowadzić do zapotrzebowania na energię użytkową nie większego niż 120 kWh/m².

Ruszył nabór na pierwszy etap Zielonych Pracowni

Konkurs „Zielona Pracownia _Projekt’2025” skierowany jest do szkół podstawowych (klasy 4-8) i średnich z terenu województwa śląskiego, które nie posiadają pracowni utworzonych ze środków z WFOŚiGW w Katowicach.

Przedmiotem Konkursu jest stworzenie projektu szkolnej pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, geologicznych czy chemiczno-fizycznych. Ocenie podlegać

będzie pomysł na zagospodarowanie pracowni – wykorzystanie przestrzeni, funkcjonalność, estetykę, kreatywność, innowacyjność rozwiązań oraz różnorodność pomocy dydaktycznych, wyposażenia i sprzętu oraz zasadność ich zakupu.

Maksymalna wysokość nagrody nie może przekroczyć 20% kosztu całkowitego wdrożenia projektu i stanowić kwoty wyższej niż 12 000 zł.

Zgłoszenia w konkursie „Zielona Pracownia _Projekt’2025” dokonywać można do 31 stycznia 2025 roku. Szczegółowe warunki konkursu dostępne są na stronie internetowej WFOŚiGW Katowice.

(eco)

Rozstrzygnięto konkurs "Zielona przestrzeń"

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach rozstrzygnął drugą edycję konkursu „Zielona przestrzeń”. Do rywalizacji o środki stanęły jednostki samorządu terytorialnego, które zaproponowały pomysły na utworzenie w przestrzeni publicznej terenów zielonych służących lokalnej społeczności.

W tym roku doceniono pomysły 36 gmin, które mogą liczyć na wsparcie w wysokości od 100 000 do 250 000 zł.

Środki trafią również do trzech gmin z powiatu wodzisławskiego. Gmina Godów otrzymała 100 000 zł na zadanie o nazwie „Zielona koncentracja – adaptacja przestrzeni publicznej przy obiektach edukacyjno-kulturalnych w Godowie - cz.1”. Gmina Gorzyce otrzymała 101 232 zł na zadanie o nazwie „Zielona przestrzeń w Czyżowicach”. Z kolei Radlin otrzymał 228 926,32 zł na zadanie o nazwie „Zielona strefa aktywności w Radlinie”.

(eco)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji
dofinansowanej ze środków
WFOŚiGW w Katowicach
odpowiedzialność ponosi
Redakcja

Drodzy Słuchacze Radia Vanessa



*Niech te święta rozbrzmiewają
najpiękniejszą melodią radości,
miłości i spokoju.*

*Wypełnijcie domy ciepłem bliskich,
a serca dźwiękami ulubionej muzyki,
bo to ona łączy nas wszystkich.*

Wesołych Świąt i harmonijnego Nowego Roku!



Księżna Konstancja hitem, w planach Wodzisławskie Bezalkoholowe

WODZISŁAW ŚL. Z prezesem Browaru Wodzisław Jakubem Prusem rozmawiamy o rozwoju marki, eksperymentach ze stylami piwa oraz planach na nowości w portfolio produktów.

– **Red.** Kiedy rozmawialiśmy ostatnim razem Browar Wodzisław w zasadzie raczkował. Sporo się od tego czasu zmieniło?

– **Jakub Prus.** Na samym starcie oferowaliśmy pierwsze style: Pils i AIPA, natomiast obecnie nasze portfolio jest znacznie bardziej rozbudowane o Alt Bier, kolejną odsłonę Pilsa oraz Księżną Konstancję, która stała się naszym absolutnym hitem sprzedażowym. Została bardzo dobrze przyjęta przez konsumentów i konsumentki. Mimo, że nie weszła do sprzedaży od początku roku, a dopiero w marcu, stanowi ona około 40 proc. produkcji. W tym roku nasza branża odnotowała najlepszą sprzedaż w maju i czerwcu. W segmencie bezalkoholowym branża odnotowuje ogromny wzrost rok do roku. W związku z tym, że wielu klientów również



■ Prezes Browaru Wodzisław Jakub Prus podkreśla, że w 2024 roku hitem sprzedaży okazała się Księżna Konstancja

pytało nas o piwo bezalkoholowe, będziemy wprowadzać je w przyszłym roku przed sezonem. Stawiamy również mocno na piwa sezonowe i sprawdzamy reakcje. W tym roku było to American Pale Ale, szczególnie dobrze sprzedający się w wersji lanej. W magazynie zostały nam dosłownie ostatnie butelki. W przyszłym roku oprócz piwa „zero” planujemy także wprowadzić nowy styl piwa pszenicznego. Jeśli się przyjmie, wejdzie do naszej stałej oferty. Nastawiamy się także na imprezy wyjazdowe z rollbarami.

– **Skąd pomysł na wykorzystanie róży w piwie?**

– To bardzo ciekawa historia, a nawet można powie-

zieć że seria przypadków i szukania czegoś nowego. Większość receptur opracowywałem jeszcze zanim powstał browar, w domowym zaciszu. Kiedy warzyłem pierwsze piwa górnej fermentacji, szczególnie moja mama narzekała, że są bardzo gorzkie. Z drugiej strony zwykłe lagery są często zbyt słodowe dla kobiet. Czasem konsumenci nie rozgraniczają tego, że piwo może być zbyt gorzkie przez olejki eteryczne i chmiel, a innym razem może mieć niepożądany smak przez zastosowanie nieodpowiedniego słoju lub surowców niesłodowanych, stosowanych często w piwach koncernowych. Postanowiłem zrobić dla mamy, dla kuzynek i partnerki, a obecnie

narzeczonej, coś z dedykacją dla nich. Jest to de facto piwo górnej fermentacji, ale o profilu zbliżonym do lagerów. Nie jest zbyt intensywne w smaku. Ma chmiele Marynka i Oktawia, która jest bardzo ciekawym polskim chmielem hybrydowym. Róża dlatego, że mój przyjaciel miał na działce krzak róży jadalnej, który zasadził jego dziadek. Zbieraliśmy te kwiaty, z których robiliśmy rodzinne przetwory w formie syropów czy likierów. Kiedy szukałem smaków, które mogłyby trafić w gusta kobiet, olśniło mnie. Na ostatnim etapie fermentacji dodałem własnie syropu z płatków róży. Tak dobrze się to przyjęło, że zostało z nami do dzisiaj. Oczywiście jest to dziś wytwarzane nieco innymi metodami. Dla Browaru Wodzisław syrop z płatków róży produkuje też mała rodzinna firma, która tworzy także inne przetwory.

– **Czyli trochę eksperyment, trochę szczęśliwy traf.**

– Było kilka takich eksperymentów i myślę, że w najbliższych latach jeszcze nie raz zaskoczmy konsumentów. Zresztą Alt Bier też był ciekawym stylem piwowarskim i jednocześnie dużym znakiem zapytania. A okazało się, że zyskał grono fanów, bo także w wersji la-

nej dostępny jest w klubie Amber.

– **Jakie będzie wodzisławskie bezalkoholowe?**

– Na razie nie chcę zdradzać stylu, bo mam dwie receptury, mamy etap próbowania. Warzę w domu w kontrolowanych warunkach po ok. 20 l dla testów. Raczej będzie to również delikatniejsze piwo. Grono odbiorców, które pyta o bezalkoholowe jest bardzo zróżnicowane. Bardzo dużo jest obecnie prób w branży, aby stworzyć wyróżniający się na rynku produkt.

– **Piwo nadal warzone jest kontraktowo?**

– Tak, prace nad naszym browarem trwają, natomiast nasze warki warzymy kontraktowo w browarach Jastrzębie oraz Reden w Chorzowie.

– **Czy planujecie, bazując na Księżnej Konstancji, stworzyć coś wokół tego stylu czy marki?**

– Myślimy nad stworzeniem pewnego cyklu historycznego. Pamiętajmy, że nazwy piwa bezalkoholowego oraz pszenicznego jeszcze nie są znane. Myślimy, czy nie dołączyć do tego portfolio np. Księcia Władysława lub Wodzisławskiego Klasycznego. Zobaczymy, jak będą się sprzedawać później, bo może okazać się, że do sta-

łej oferty wejdzie produkt z nieco zmienionym składem i wtedy otrzyma nazwę nawiązującą do naszej lokalnej historii.

– **Czy sieć dystrybucji zmieniła się od naszego ostatniego spotkania?**

– Dużą zmianą w dystrybucji naszych produktów była sprzedaż w sklepach Społem. Nie ukrywam, że początkowo sieć dość zachowawczo podchodziła do naszych produktów, bo na półkach sklepowych jest to jedno z droższych piw, jak zdecydowana większość piw rzemieślniczych. Wcześniej w swojej ofercie nie mieli dużego wachlarza piw kraftowych, więc te ceny wybijały się na półkach. Nie mniej jednak wypracowaliśmy relacje biznesowe, gdzie udaje się zrobić ciekawe promocje, jak np. na ostatnią Barbórkę czy obecnie okres przedświąteczny. Są zestawy prezentowe w znacznie obniżonej cenie, mamy specjalne standy, gdzie nasze produkty są eksponowane. Jesteśmy pozytywnie zaskoczeni odbiorem. Nasze zestawy prezentowe są stale obecne i konsumenci wybierają je na urodziny, święta czy jubileusze, a także jako ciekawą pamiątkę z naszego miasta.

Rozmawiał Szymon Kamczyk

ZYCZENIA

Świąt wypełnionych radością i miłością,
niosących spokój i odpoczynek.
Nowego Roku spełniającego
wszelkie marzenia, pełnego optymizmu,
wiary, szczęścia i powodzenia.

Życzy
Pracownia Oprawy Obrazów NowinyArt

Nowiny
art



Tymon Talarczyk urodził się 9.12. o godz. 11.25. Chłopczyk ważył 3400g i mierzył 55cm. Jego rodzicami zostali Paulina i Kamil z Radlina. Tymon jest pierwszym dzieckiem pary.



Robert Ciurzyński urodził się 10.12. o godz. 16.00. Chłopczyk ważył 3000g i mierzył 52cm. Jego rodzicami zostali Agnieszka i Tomasz z Gorzyczek. Robert jest pierwszym dzieckiem pary.



Jaś Chlebisz urodził się 10.12. o godz. 23.53. Chłopczyk ważył 3460g i mierzył 54cm. Jego rodzicami zostali Sabina i Krzysztof z Olzy. W domu na Jasia czekają siostry Amelia i Natalia oraz brat Paweł.



Jaś Brzezina urodził się 10.12 o godz. 20.16. Chłopczyk ważył 3160g i mierzył 54cm. Jego rodzicami zostali Karol i Zuzia z Zawady. Jaś jest pierwszym dzieckiem pary.



Mikołaj Peszka urodził się 13.12. o godz. 17.37. Chłopczyk ważył 3060g i mierzył 56cm. Jego rodzicami zostali Anna i Przemek z Wojnowic k. Raciborza. W domu na Mikołaja czeka braciszek Kuba.



Aleksander Ruś urodził się 14.12. o godz. 5.25. Chłopczyk ważył 3320g i mierzył 56cm. Jego rodzicami zostali Arkadiusz i Magdalena z Rybnika. Olek jest pierwszym dzieckiem pary.



DZIECIĄTKO NA DZIECIĄTKO!

GLIWICE Redakcyjna rodzina Nowin Wodzisławskich oraz Nowin Żorskich znów się powiększyła. Tym razem za sprawą małej Jagody Fiuk, której mamą została była dziennikarka NW oraz redaktor naczelna Nowin Żorskich Justyna Koniszewska.

Mała Jagoda urodziła się w Szpitalu Wielospecjalistycznym w Gliwicach 21 listopada o 14.57. To pierwsze dziecko Justyny i Jarosława. Mała Jagoda po urodzeniu ważyła 3430 g i miała 56 cm długości. Zarówno małej Jagodzie, jak i jej rodzicom życzymy wielu szczęśliwych chwil w zdrowiu. Gratulacje w imieniu całego zespołu Wydawnictwa Nowiny!

(ska)

Ominięła cię wizyta naszej fotograf na oddziale? Nic straconego. Wyślij 2 zdjęcia dziecka (1 w pionie, 1 w poziomie) wraz z opisem: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców, miejsce zamieszkania oraz (jeśli są) imiona rodzeństwa na adres e-mail noworodkinowiny@gmail.com. Dołączmy zdjęcia do naszej galerii. O dacie publikacji poinformujemy w e-mailu zwrotnym.

Odwiedziny na oddziale położniczym odbywają się codziennie w godzinach 15.00-18.00.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

- Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

- Kupię Starocie PRL i Fiata 126p, tel. 886-187-942

MASZYNY ROLNICZE

- Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

MATRYMONIALNE

- Wolny 55-letni pan pozna poważną, zgrabną, ładną panią, tel. 503-515-199.

NIERUCHOMOŚCI

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

- Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe, parter, 1600 zł brutto + media, Racibórz, Stalmacha, 731-800-822

PRACA

DAM PRACĘ

- Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 12 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).
- Zatrudnimy serwisanta sprzętu AGD, tel. 32-415-26-04, 500-060-449, serwis@agdraciborz.pl

ZGUBY

- 28.11.24 w Raciborzu w markecie Kaufland lub Dino (ul. Rudzka) lub aptecę (ul. Książęca), zgubiono złotą obrączkę z grawerem „A... i H... + data”. Na znalezienie czeka nagroda tel. 784-821-214.

TOWARZYSKIE

- Masaż dla pani, 503-515-199.
- Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

- Zespół muzyczny z doświadczeniem na udaną zabawę, Sylwester 2024 wolny, tel. 693-961-219

USŁUGI REM.-BUD.

- Kominy, frezowanie kominów, remonty, tel. 513-611-500
- Usługi dekarskie, tel. 513-611-500
- F.W-BUD Marcin Krużyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k, itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. tel. 793-330-597.
- Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

- Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

- Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł - biznes – 20 zł - gastronomia – 20 zł - kredyty, pożyczki – 20 zł	- nieruchomości – 20 zł - matrymonialne – 15 zł - nauka – 15 zł - różne – 15 zł	- podaruję – 10 zł - zguby – 10 zł - praca – 20 zł - towarzyskie – 30 zł	- transport – 20 zł - turystyka – 20 zł - noclegi – 20 zł - usługi rem.-bud. – 20 zł	- usługi – 20 zł - wróżby – 20 zł - zdrowie – 20 zł - zwierzęta – 20 zł
--	---	--	--	---

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

- Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

- Kupię kota w butach (czterwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

- Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

- Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

- Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

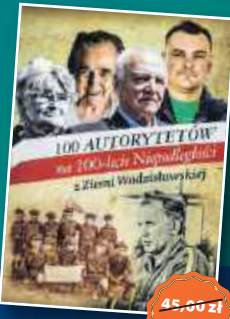
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie

www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP nowiny.pl



45,00 zł
20,90



59,00 zł
20,40



29,00 zł
19,85



40,00 zł
19,85



18,00 zł
10,40



79,00 zł
69,90



49,00 zł
39,00



34,00 zł
24,90

nowiny WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwar@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535,
e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672,
e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Adam Karbownik – a.karbownik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy

Stowarzyszenie Gaze Lokalnych

Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 26f9045ac9

